

Przemysław Bukowiec

---

# Śladami konspiracji

Placówka AK „Trzos” Tymbark

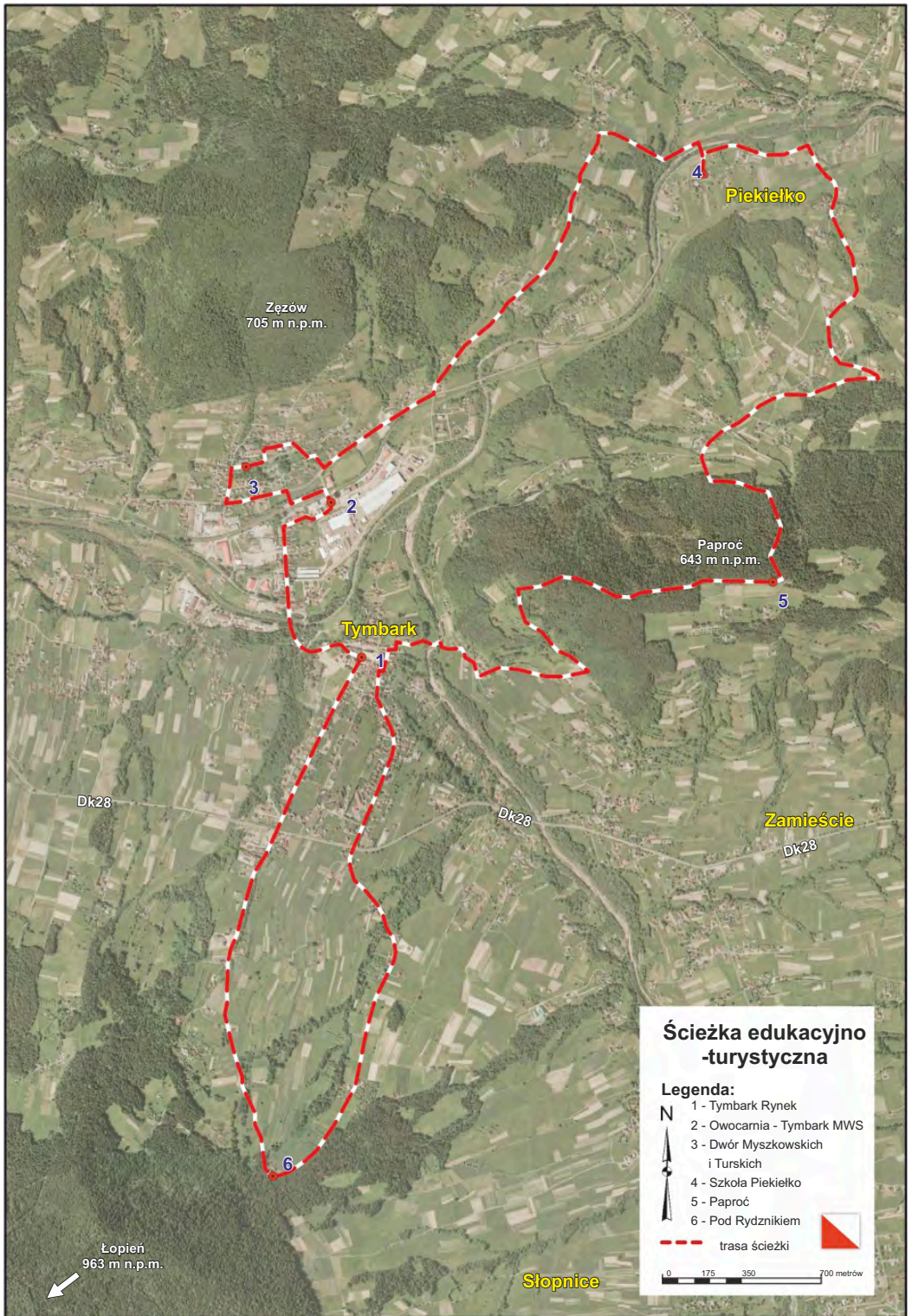
---



ŚCIEŻKA EDUKACYJNO-TURYSTYCZNA

TYMBARK 2015





Zęzów  
705 m n.p.m.

Piekietko

Paproć  
643 m n.p.m.

Tymbark

Zamieście

Dk28

Dk28

Dk28

Łopień  
963 m n.p.m.

Stopnice

### Ścieżka edukacyjno-turystyczna

#### Legenda:

- 1 - Tymbark Rynek
- 2 - Owocarnia - Tymbark MWS
- 3 - Dwór Myszkowskich i Turskich
- 4 - Szkoła Piekietko
- 5 - Paproć
- 6 - Pod Rydznikiem



--- trasa ścieżki



0 175 350 700 metrów



## Wstęp

Nie tak dawno upłynęła 70. rocznica zakończenia działań wojennych na wszystkich frontach II wojny światowej. Konflikt zbrojny, zapoczątkowany przez III Rzeszę Niemiecką, doprowadził do wyniszczającej hekatomby, która pochłonęła miliony ofiar. Co pozostało w pamięci Polaków po 70 latach od zakończenia wojny?

Wojna odcisnęła piętno w skali regionu na społeczności każdej miejscowości. Przykładem budowania tożsamości oraz świadomości narodowej była działalność konspiracyjna na terenie Tymbarku i okolic od początku zmagania z niemieckim okupantem. W ostatnich latach zostały przypomniane i utrwalone sylwetki postaci szczególnie związanych z Tymbarkiem w latach 1939-1945. Kpt. Tadeusz Paolone, inż. Józef Marek oraz Zofia Turska to powszechnie znane przykłady ofiarnej, patriotycznej postawy w czasie niemieckiej okupacji. Dzisiaj warto zadać sobie pytanie dlaczego w czasie II wojny światowej udało się utworzyć załazek konspiracji na Ziemi Limanowskiej właśnie w Tymbarku? Pomimo różnych trudności, licznych aresztowań oraz akcji pacyfikacyjnych. W tym przypadku działalność miejscowej placówki konspiracyjnej na tle limanowskiej Komendy Obwodu ZWZ-AK można porównać do serca tętniącego życiem. Sieć placówek niczym żyły i tętnice, które powstały z inspiracji Tymbarku tj. placówka AK „Kuznia” Kamienica-Słupnice, „Dym” – Dobra, świadczą o szczególnej więzi lokalnego społeczeństwa, skupionego wobec walki z okupantem. Co powodowało, że z czasem w leśne szeregi zgłaszała się młodzież - znane z literatury pokolenie „Kolumbów”? Szczególną rolę odegrały relacje, jakie młodzi ludzie posiadali ze swoimi nauczycielami. Przed wybuchem wojny lokalne organizacje strzeleckie brały udział w szkoleniu z taktyki, strzelectwa, znajomości topografii oraz poznawania techniki prowadzenia walki z nieprzyjacielem. Wykładowcami na takich spotkaniach byli zazwyczaj miejscowi nauczyciele, pasjonaci turystyki, historii, nauk przyrodniczych i ścisłych. Kiedy wybuchła wojna młodzież szkolna przystąpiła początkowo do konspiracji cywilnej a następnie do walki zbrojnej, ponieważ dowódcami poszczególnych oddziałów i placówek byli przedwojenni nauczyciele, którym można było zaufać. Nic nie brało się z przypadku, a praca u podstaw wykonana przed wybuchem wojny owocowała w czasie najtrudniejszym dla polskiego narodu.

Jedną z motywacji utrwalenia pamięci o żołnierzach AK w rejonie Tymbarku była korespondencja z Jerzym Krzewickim, synem ostatniego komendanta Obwodu AK Limanowa kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa”. W jednym z e-maili Pan Jerzy tak wspominał swój pobyt w Tymbarku: [...] *Pierwsze moje kontakty z Ziemią Limanowską to rok chyba 1957 lub 58. Spędziliśmy wtedy z Rodzicami i moim bratem Krzysztofem dwa tygodnie wakacji w Tymbarku. Mieszkaliśmy na terenie "Mleczarni", którą kierował Pan Jan Guzik "Mikołaj". Codziennie przybywali tam Partyzanci, koledzy mojego Taty. Zurawali się do siebie zwykle wojennymi pseudonimami. Pamiętam tą stałą, serdeczną atmosferę, która wynikała też chyba z zakończenia prześladowań UB-owskich trwających do 1956 r. [...]*

W celu upamiętnienia ofiar, jakie ponieśli polscy żołnierze oraz ludność cywilna w czasie II wojny światowej w Tymbarku została utworzona ścieżka edukacyjno-turystyczna. Na 16 kilometrach w sercu Beskidu Wyspowego, wyznaczono sześć punktów związanych z działalnością konspiracyjną w czasie niemieckiej okupacji. Głównym, nadrzędnym celem budowy ścieżki jest edukacja młodzieży. Historia lokalnych społeczności ma to do siebie, że co jakiś czas należy ją utrzymywać, ponownie do niej wracać, odtwarzać, rekonstruować. Nie sposób to robić bez zaangażowania i udziału młodzieży. Pamiętajmy o tym, że nasza pamięć i tożsamość wynika ze sztafety pokoleń, którą tworzymy tu i teraz.

Przemysław Bukowiec

## Kilka słów o trasie

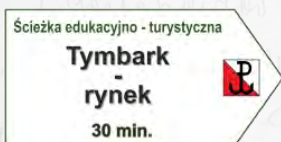
Ścieżka turystyczno-edukacyjna obejmuje ramy czasowe niemieckiej okupacji Tymbarku i okolic w latach 1939-1945. W czasie wojny Tymbark był miejscem działalności jednej z pierwszych placówek Związku Walki Zbrojnej na Ziemi Limanowskiej. Ważną kartę w historii miejscowości stanowiła działalność cywilnej konspiracji, związana z dworem rodziny Turskich oraz Owocarnią. Rok 1944 r. był czasem odtworzenia placówki Armii Krajowej „Trzoz” Tymbark oraz przygotowań do akcji „Burza” poprzez udział w szkoleniach i koncentracjach oddziałów partyzanckich w rejonie Mogielicy oraz służba żołnierzy z Tymbarku w 1. psp ak. Represje jakie spadły na mieszkańców Tymbarku były konsekwencją zbliżającego się frontu oraz działań partyzanckich w ramach akcji „Burza”. Początek 1945 r. przyniósł dramatyczne zakończenie niemieckiej okupacji oraz próbę odbudowy tego co przetrwało wojnę.

Ścieżka została usytuowana między maszwami Łopienia (963 m n.p.m.), Żezowa (705 m n.p.m.) oraz Paproci (643 m n.p.m.). Centralnym punktem ścieżki jest rynek w Tymbarku, skąd trasa prowadzi do kilku miejsc historycznych związanych z okresem niemieckiej okupacji. Są to m.in. tymbarska Owocarnia (obecnie Tymbark MWS), Dwór rodzin Myszkowskich i Turskich. Ścieżka przebiega drogami asfaltowymi, leśnymi i polnymi oraz częściowo wzdłuż szlaków turystycznych PTTK: szlak żółty - z Rzek przez Mogielicę i Łopień do Tymbarku, szlak niebieski - z Tymbarku do Bochni, zielony szlak - z Dobrej przez masywy Beskidu Wyspowego m.in. Paproć, a kończący się na Lubomirze. Na trasie znajduje się 6 punktów, nawiązujących do działalności konspiracyjnej mieszkańców Tymbarku i okolic w latach 1939-1945. Na każdym punkcie znajdują się tablice informacyjne, fotografie z lat niemieckiej okupacji, opisujące ważne dla danego miejsca wydarzenia. Na tablicy przy zielonym szlaku na Paproci została umieszczona panorama z widokiem na południowo-wschodnią część Beskidu Wyspowego i Gorce. Trasa jest oznakowana w postaci biało-czerwonego kwadratu. Na punktach oprócz tablic zostały umieszczone tabliczki kierunkowe, wskazujące kierunek poruszania się oraz czas przejścia do kolejnego punktu.

Miejscem początkowym i zarazem kończącym ścieżkę jest rynek w Tymbarku.

Zapraszamy na szlak turystycznej wędrówki.

## Symbole ścieżki



Fotografia na okładce: Żołnierze placówki AK „Trzoz” Tymbark w czasie koncentracji na Mogielicy, lato 1944 r.; fot. ze zbiorów Biblioteki Publicznej w Tymbarku.



# I Tymbark – Rynek

## Początek wojny – wrzesień 1939 r.

Niepodległość polskiego państwa odzyskana w 1918 r. trwała niewiele ponad dwadzieścia lat. Militarne polityka III Rzeszy Niemieckiej skierowana w kierunku ekspansji na tereny Europy środkowo-wschodniej w 1939 r. doprowadziła do zbrojnej agresji Niemiec na ziemię Rzeczypospolitej. Beskid Wyspowy i Gorce, będąc obszarem pogranicza polsko-słowackiego, stały się teatrem zmagających wojennych na początku września.

O tragedii z pierwszych dni wojny można przeczytać w kronice Szkoły Podstawowej w Podłopieniu: [...]Godzina dziesiąta rano 5 września szosą jedzie auto a bratanka woła – nasi jadą!. Auto staje na gościńcu – Andrzej Kulig gospodarz tutejszy idzie

w pole. Z auta wstaje Niemiec i woła: „halt!” trzymając w ręku rewolwer zapytał go czy we wsi jest jakieś wojsko i odjechało auto w stronę Tymbarku – za tym autem setki innych aut.[...]Auto zaczęły stawać na gościńcu jedno za drugim. Coś musiało się stać. Na granicy Jasna Podłopień – Tymbark zrobiono zapórę. Pościnano drzewa, poukładano w poprzek gościńca i opleciono drutem. Niemcy nie mogli tego przejechać dlatego stawali jedni za drugimi, a czołgami jechali w dół przez pola, rzeką na gościńcu w stronę Zawadki. Wściekli byli[Niemcy – przyp. P.B.] i zemścili się strasznie. Zamordowali trzech wieśniaków w okrutny sposób – których spotkali blisko zapory a byli to ludzie zupełnie niewinni. Pierwsze ofiary w naszej wsi.[...] Uzupełniając relację, Niemcy zamordowali czterech mieszkańców Gminy Tymbark: Jana i Józefa Chlipała z Zamieścia oraz Stanisława Goryczkę i Tadeusza Niezabitowskiego ze Słopic. Po wojnie w miejscu kaźni przy szosie Tymbark-Limanowa postawiono Pomnik pomordowanych w czasie II wojny światowej. W ten sposób upamiętniono pierwsze ofiary II wojny światowej w Tymbarku. Fundatorem postumentu było społeczeństwo oraz rodzina pomordowanych.



Pomnik pomordowanych mieszkańców Gminy Tymbark w pierwszych dniach II wojny światowej; fot. ze zbiorów Urzędu Gminy w Tymbarku.

## Początki konspiracji – placówka ZWZ-AK „Tymoteusz”, „Trauna”, „Trzos”

12 października 1939 r. Niemcy z części podbitych, polskich ziem utworzyli Generalne Gubernatorstwo, dzieląc je na cztery dystrykty. Przedwojenny powiat limanowski znalazł się w granicach dystryktu krakowskiego, zostając przyłączony jako *Landkommissariat* Limanowa do powiatu nowosądeckiego (*Kreishauptmannschaft Neu-Sandez*). Administracji gminna pozostała bez zmian. Z czasem w gminach zaczęły pojawiać się urzędnicy niemieccy. W małych miasteczkach i wiejskich gminach służba porządkowa została przekazana komendantom niemieckiej policji porządkowej (*Ordnungspolizei*) oraz żandarmerii. Do pilnowania porządku powołano Policję Polską Generalnego Gubernatorstwa znaną powszechnie jako Policja „granatowa” od koloru noszonego



munduru. Ciężar finansowania policji spoczywał na lokalnych samorządach. Początki powstania pierwszej konspiracji w Tymbarku sięgają stycznia 1940 r. Dokładnie w Święto Trzech Króli w domu Stanisława Pyrcia (naprzeciwko kościoła) pierwsza grupa przyszłych żołnierzy podziemia złożyła przysięgę wstępując w szeregi Związku Walki Zbrojnej. Placówkę tworzyli: prof. Władysław Duchnik „Duchniewski”, bracia Kołowscy, Andrzej Kruczyński „Horodenko”, Józef Kulpa „Owoc”, Andrzej Myszkowski „Tatar”, Ludwik Myszkowski, inż. Adam Niesiołowski „Gawin”, kpt. Tadeusz Paolone, ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”, Franciszek Sójka „Kajos”, mgr Jan Zapała „Osa”. Pomysł założenia placówki ZWZ zrodził się z kilku kierunków. Głównym było przybycie w rejon Ziemi Limanowskiej kpt. Wacława Szycki „Orłowicza”, pierwszego komendanta Obwodu Związku Walki Zbrojnej „Lelek” Limanowa, który czasowo przebywał we dworze Zofii Turskiej. Powroty żołnierzy z wrześniowych walk oraz inicjatywa lokalnych społeczników doprowadziła do założenia pierwszych grup konspiracji w Tymbarku. Powstające placówki wspierali przedwojenni nauczyciele i organizatorzy konspiracji w rejonie Skrzydlna-Dobra, por. Jan Cieślak „Maciej” oraz ppor. Jan Grzywacz „Franek”, „Skryty”. Działalność niemieckiego aparatu represji doprowadziła na przełomie 1940 i 1941 r. do aresztowań wielu żołnierzy limanowskiego Obwodu ZWZ, w tym ludzi z placówki w Tymbarku.

Pod koniec 1941 r. w Tymbarku i okolicach swoją działalność utrzymywały dwie organizacje niepodległościowe: placówka ZWZ „Tymoteusz” pod dowództwem nauczyciela ze Żmiącej – ppor. rez. Jana Lenartowicza „Starego” oraz Polska Organizacja Zbrojna „Raclawice” organizowana przez ppor. Władysława Wietrznego „Gronia”, „Dęboroga”. Początek 1943 r. to objęcie funkcji dowódcy Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz przez ppłk Stanisława Mireckiego „Pocieja”. Nowy inspektor za jeden z głównych celów postawił konsolidację wszystkich placówek w terenie, rozwój struktur konspiracji oraz szkolenie bojowe. Na początku 1943 r. doszło do połączenia organizacji konspiracyjnych w Tymbarku, które od tego momentu działały jako placówka Armii Krajowej „Tymoteusz”. W jej składzie znalazły się trzy plutony, które tworzyli żołnierze z następujących miejscowości: I pluton – Tymbark, Zamieście, Jasna – Podłopień, II pluton – Piekielko i Kisielówka, Zawadka, III pluton – Rupniów, Nowe Rybie, Stare Rybie. Organizacje placówki umożliwiały fikcyjne dokumenty wystawiane przez zarząd tymbarskiej Owocarni, dzięki którym oficerowie mogli swobodnie poruszać się po terenie jako kontrolerzy sądów na terenie całego Beskidu Wyspowego. Również w 1943 r. przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji gromadzenia broni oraz szkolenia żołnierzy.



*Ppor. Jan Lenartowicz „Stary”; Komendant placówki AK „Tymoteusz”, „Trawna” Tymbark; fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.*



*Ppor. Władysław Wietrzny „Groni”, „Dęboróg”, fotografia przedwojenna; fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.*



Placówka wówczas uzyskała na krótko kryptonim „Trawna”. W marcu 1944 r., na rozkaz komendanta Obwodu AK Limanowa, kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa”, placówce tymbarskiej nadano kryptonim „Trzos”, a jej samodzielnym komendantem został ppor. „Dębóróg”. W lipcu 1944 r. żołnierze placówki „Trzos” przystąpili do realizacji zadań, wynikających z rozkazu o przystąpieniu do akcji „Burza”.



Żołnierze placówki AK „Tymoteusz” Tymbark ze zdobytą bronią, trzeci od lewej ppor. Jan Lenartowicz „Stary”, Tymbark 1943 r.;  
fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

Żołnierze placówki AK „Tymoteusz” Tymbark, ćwiczenia w lasach na Widomej, pierwszy od lewej ppor. Jan Lenartowicz „Stary”, Tymbark 1943 r.;  
fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.



Przed szkołą w Szyku od lewej: N.N., por. Jan Cieślak „Maciej”, ppor. Władysław Kukla „Zagoszcz”, N.N., N.N., pchor. Zbigniew Mirgałowski „Szparag”, por. Jan Stachura „Adam”, ppor. Jan Grzywacz „Franek”, „Skryty”, por. Wiktor Lach „Wilk”, ppor. Władysław Wietrzny „Groń”, „Dębóróg”, N.N., N.N., N.N., pchor. Bolesław Pieguszewski „Han”;  
fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.



## Akcja „Wrzód”, akcja „Oktober”

Jednym z największych problemów z jakimi zmagano się w czasie niemieckiej okupacji na beskidzkiej wsi był pospolity bandytyzm. Zorganizowane bandy często podszywały się pod oddziały AK i BCh nachodząc mieszkańców Ziemi Limanowskiej szczególnie nocą, dokonując rabunku i rekwizycji zwierząt oraz żywności. Większość incydentów oraz



Komendant Obwodu AK Limanowa  
w latach 1943-1945,  
kpt. Julian Krzewicki „Filip”;  
fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.

wypadków była kierowana pod adresem partyzantów, gdyż bandyci podszywając się pod żołnierzy konspiracji przychodzili w mundurach bądź nosili symbole narodowe (orzeł na czapce czy biało-czerwona opaska). Polityka rabunkowa szczególnie nasiliła się na przełomie lat 1943-1944. Zazwyczaj grupy przestępcze działały na pograniczu powiatów i gmin dokonując rabunku na obcym terenie. We wrześniu 1943 r. dowództwo Obwodu AK Limanowa objął kpt. Julian Krzewicki „Filip”. Jesienią tego samego roku przeprowadzono akcję „Wrzód”, która miała za zadanie oczyszczenie terenu z band rabunkowych oraz donosicieli.

Na obszarze placówki AK „Trzos” Tymbark znane było wiele zgłoszeń od ludności o przeprowadzonych rabunkach, m.in. jeden z nich miał miejsce we dworze Jadwigi Szwabe oraz w gospodarstwie inż. Marka w Kisielówce. Innym razem jesienią 1944 r. patrol placówki „Trzos” zatrzymał furmankę ze skradzioną świnią przez podszywających się pod partyzantów bandytów. W czasie wymiany ognia zginął szef placówki, sierż. Stanisław Jarosz „Strażnik”. Kolejną akcją, tym razem wymierzoną przeciw okupantowi, była akcja „Oktober”, w czasie której wysyłano listy do niemieckich urzędników, oficerów informując jakie poniosą konsekwencje za swoje postępowanie wobec Polaków. Propagandowe napisy malowano w miejscach publicznych, starając się osłabić morale okupanta.

OKTOBER.  
Na chędnikach, ścianach, murach, wagonach kolejowych pisać  
bą, słoń, węglem, kredą słowo OKTOBER.  
Zyżystować (najlepiej na powielaczu, w braku) kartki następuj.:  
a. OKTOBER - Żaden Niemiec żywy z Polski nie wyjadzie  
Kein Deutscher lebend wird Polen verlassen.  
b. OKTOBER - W Polsce pozostań tylko niemiecy martwi  
In Polen bleiben nur tote Deutsche. lub  
In Polen bleiben nur begrabene Deutsche.  
c. OKTOBER - Zbliża się chwila krwawej zemsty i kary na  
naród zbrodniarzy.  
Die Stunde der Rache und der Strafe auf das  
Verbrechervolk naht sich.  
Listy mogą być pisane w języku polskim i niemieckim w dowol-  
nym znaczeniu. Okres sprawozd. wazy od 15. do 30. października b  
poły kontrolne mają przeprowadzić uzyskaną z poszczegól  
brak sprawozdań z przebiegu akcji wraz z załącznikami, obr  
czyni przejawy akcji OKTOBER. W sprawozdaniach uwzględnić  
zgodnie reakcje poszczególnych Niemców oraz użytych środ  
k, podając dane szczegółowe wraz z nazwiskami Niemców. Spra  
dzania z przebiegu akcji muszą otrzymać najpóźniej do dnia  
października br. Szezezan.

Fragment rozkazu akcji „Oktober”; materiały ze zbiorów Władysława Wietrznego.

## Akcja „Burza” – rozbicie posterunku policji

Wczesnym latem 1944 r. żołnierze wszystkich placówek AK na obszarze Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz odbywali koncentracje, ćwiczenia z zakresu obsługi broni, taktyki oraz prowadzenia akcji sabotażu w terenie. Żołnierze placówki „Trzos” brali też udział m.in. w odbiorze alianckiego zrztu na Dzielcu w Słopnicach, transportując część broni do Piekielka. O udziale w zbiórkach i koncentracjach na Mogielicy wspominał Jan Wątroba. W ramach akcji „K” (Kosz) – przygotowania odbioru zrztów, żołnierze na kilkudniowe, nocne koncentracje musieli zabierać ze sobą latarki, których przechowywanie było karane przez Niemców. Aby uniknąć represji partyzanci po skończonych zbiórkach chowali latarki zazwyczaj w miejscach trudno dostępnych lub niebudzących specjalnego zainteresowania np. w psich budach.

Ćwiczenia oraz szkolenia w maszynach leśnych Beskidu Wyspowego, które przybrały na sile latem 1944 r. były związane z przygotowaniem do powszechnego powstania przeciwko okupantowi. Akcja „Burza”, będąca planem opanowania terenu, zakładała rozbicie niemieckich posterunków oraz prowadzenie intensywnych działań zbrojnych przeciwko Niemcom. Jej głównym celem było osłabienie niemieckiego morale na zapleczu frontu. Na terenie Obwodu AK „Perz” Limanowa jednym z elementów „Burzy” miało być rozbicie posterunku policji w Tymbarku. W tym celu przygotowano szkic budynku z dokładnym planem pomieszczeń. O akcji poinformowani byli polscy policjanci „granatowi”, którzy działali w konspiracji. Akcja została przeprowadzona przez żołnierzy I plutonu placówki „Trzos”. Brali w niej udział m.in – pchor. Bolesław Pieguszewski „Han”, pchor. Wacław Niweliński „Jur”, kpr. Marian Kapturkiewicz „Rota”, sierż. Andrzej Myszkowski „Tatar”, kpr. Zygmunt Filipiak „Kosa” oraz 9 żołnierzy z I plutonu. Zarekwirowano broń i amunicję. Nie zastano jednak niemieckiego żandarma Müllera. Po rozbiciu posterunku do żołnierzy AK dołączyło 12 policjantów „granatowych”, którzy na



Ćwiczenia żołnierzy placówki AK „Trzos” Tymbark na Mogielicy, lipiec 1944 r.; pierwszy z lewej: szef placówki „Trzos” – sierż. Stanisław Jarosz „Strażnik”; fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.

24.07.44 P. Jarosz  
W załączeniu posiłam plan  
sytuacyjny mieszkania policji  
Gdyby coś było nie w miarę  
to proszę odwrócić punkt od  
znac. P. Pomocnik przyślij mi  
bardzo gdyby mógł P. Por. przestać  
mi jako bratki. Przykro mi  
bardzo że nie mam nic.  
Jerz

początku sierpnia zasilili Oddział Partyzancki „Topór” por. Aleksandra Marczyńskiego „Strzeżę”. Jednym z policjantów, który działał w konspiracji był plut. Stefan Pytlewski „Leonard”, który w 1940 r. został przez Niemców przesiedlony z Pomorza do Generalnego Gubernatorstwa i tak trafił do Tymbarku.

Meldunek pchor. Wacława Niwelińskiego „Jura” dot. rozmieszczenia pomieszczeń w budynku policji „granatowej” w Tymbarku, 24.07.1944 r.; materiały ze zbiorów Władysława Wietrzego.





*Żołnierze placówki AK „Trzosa” Tymbark z bronią ze zrzutów na Dziełcu w Słopnicach; od lewej: pchor. Bolesław Pieguszewski „Han” z pistoletem maszynowym Sten Mk II, kpr. Marian Kapturkiewicz „Rota” z pistoletem maszynowym UDM42; fot. ze zbiorów Biblioteki Publicznej w Tymbarku.*

### **Zamach na niemieckiego żandarma Müllera**

Kolejnym krokiem miał być zamach na niemieckiego żandarma Müllera. W ciągu kilku miesięcy patrolom egzekutywy nie udało się przeprowadzić skutecznego zamachu na funkcjonariusza. Podejmowane próby na Zamieściu oraz Podłopieniu nie dały rezultatów. Zanim doszło do skutecznie przeprowadzonej akcji, miesiąc wcześniej, 17 czerwca partyzanci ranili nadwachmistrza policji Alberta Weissa. Jeżeli chodzi o samą postać Müllera przez lata utrwaliło się wiele historii związanych z jego działalnością, jedną z nich odnotował ppor. Władysław Wietrzny w kronice placówki „Trzosa”: [...] *W lipcu gestapo z Nowego Sącza i żandarmeria niemiecka z Limanowej rozstrzelali 180 Żydów na Przylaskach, koło drogi Limanowa – Tymbark. Żydzi od 1942 r. przymusowo pracowali w firmie Via Nova. Po akcji Niemcy odjechali, a spod zwałtu trupów wydostał się ranny, młody Żyd Markus Reipszeid. Okrwawiony wrócił do swego domu w Słopnicach, gdzie następnego dnia został ujęty przez Niemców i zastrzelony na podwórzu gminy w Tymbarku przez żandarma niemieckiego Millera[...].* Pod koniec lipca ostatecznie zamach na Müllera został przeprowadzony na rynku w Tymbarku przez patrol egzekutywy ppor. Władysława Kukli „Zagoszca”. W trakcie akcji od partyzanckich kul zginął wójt gminy Władysław Kuc. Müller poważnie ranny został ewakuowany z Tymbarku. Tak wydarzenie zostało odnotowane w kronice Szkoły Podstawowej w Podłopieniu: [...] *W lipcu dnia 30 1944 r. postrzelono wójta Władysława Kuca i Millera żandarma niemieckiego. Kuc zmarł, a Millerowi odjęto rękę. Miller nie wrócił do Tymbarku. W okolicy giną szpiedzy płatni przez Niemców. Znow masowe aresztowania [...].*

Echem wydarzeń z tymbarskiego rynku było zwrócenie uwagi partyzantom przez ks. Edwarda Kuca podczas kazania na jednej z niedzielnych mszy św. Poruszony śmiercią

swojego brata Władysława zwrócił uwagę na konsekwencje jakie ponosi ludność cywilna za partyzanckie akcje. Kilka tygodni później ks. Kuc zaginął, a sprawców jego zniknięcia ani mogły nie udało się ustalić.



Oddział egzekutywy, którego żołnierze przeprowadzili zamach na niemieckiego żandarma Müllera w Tymbarku; od lewej: Jan Szewczyk „Hans”, Stanisław Czyż „Pokutnik”, por. Jan Cieślak „Maciej”, ppor. Władysław Kukla „Zagoszcz”, pchor. Władysław Juszcak „Kostrzewski”, Tadeusz Czech „Wicek”, Władysław Sowa „Dunin” vel „Caliński”;  
fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.

### **Zapomniany epizod z 1944r. Oddział Partyzancki AK „Błyskawica”**

Jadąc drogą krajowa nr 28 między Limanowa a Tymbarkiem w miejscowości Zamieście na wysokości drogi na Zalesie przez Stopnice, po przeciwnej stronie znajduje się pomnik z tablicą upamiętniającą wydarzenia z okresu niemieckiej okupacji. Latem 1944 r. teren Obwodu AK Limanowa był często „odwiedzany” przez spalonych żołnierzy AK zazwyczaj z terenu Krakowa, którzy byli odsyłani do podhalańskich oddziałów i placówek partyzanckich w celu tymczasowego zamelinowania oraz prowadzenia walki na zupełnie innym obszarze. Pod koniec lipca 1944 r. na teren Ziemi Limanowskiej przemieścił się Oddział Partyzancki AK „Błyskawica”. Choć jego dowódcą był por. Władysław Kordula „Roman” to oddział nosił swój kryptonim na cześć zastępcy dowódcy ppor. „Błyskawicznego”. Urodzony w Zabierzowie w 1925 r. Mieczysław Pogan po wybuchu wojny - na początku 1940 r., zaangażował się wraz z rodzeństwem w działalność konspiracyjną (ZWZ) najpierw w Zabierzowie, a następnie na terenie Krakowa. Początkowo przyjął pseudonim „Błyskawica”. Brał udział m.in. w organizacji dywersji



Por. Władysław Kordula  
„Roman”;  
fot. [www.akgrot.wieliczka.eu](http://www.akgrot.wieliczka.eu)



i sabotażu zdobywając broń w akcji na zbrojownię przy ul. Rakowieckiej w Krakowie. W lipcu 1943 r., został wraz z rodzeństwem i rodzicami aresztowany przez gestapo, a następnie więziony na Montelupich w Krakowie. We wrześniu tego samego roku został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz skąd udało mu się zbiec 6 grudnia 1943 r.

Po powrocie do Krakowa i nawiązaniu kontaktu z krakowskim Kedywem zgłosił się do służby w swoim oddziale, który otrzymał na jego cześć kryptonim „Błyskawica”. Wówczas Mieczysław Pogan przyjął pseudonim „Błyskawiczny”. Późną wiosną i latem wraz ze swoim



Oddziały „Grom” i „Błyskawica” na pierwszej koncentracji na Grodzisku.;  
fot. ze zbiorów IPN.

oddziałem brał udział w działalności dywersyjnej w obrębie Krakowa, m. in. 27 lipca 1944 r. OP „Błyskawica” brał udział w rozbiciu posterunku policji „granatowej” w Łapanowie. Głównym zadaniem oddziału było czasowe przemieszczenie się w rejon Beskidu Wyspowego i Gorców w celu uniknięcia zasadzek w rejonie stałych krakowskich kwater oraz prowadzenie dywersji przy współpracy z OP „Wilk” por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy”. 29 lipca żołnierze „Błyskawicy” przeszli z Tarnawy w rejon Tymbarku. [...] Już po przeskoczeniu linii kolejowej Nowy Sącz-

Chabówka, późnym wieczorem dotarli do szosy Tymbark – Mszana. Postanowiono znowu zapolować na samochody. Wkrótce w ciemnościach ukazały się światła reflektorów trzech nadjeżdżających wozów. [...] Okazało się, że byli to Węgrzy. Rozbrojono ich i puszczono wolno. Oddział wzbogacił się o 6 karabinów i pasy z ładownicami. Następnego dnia żołnierze udali się na kwatery do Słopnic, gdzie byli przyjmowani przez komendanta placówki AK „Kuźnia” Słopnice-Kamienica ppor. Jana Połomskiego „Dęba”. W czasie pobytu na kwatery dowódca OP „Błyskawica” por. „Roman” został poinformowany przez ppor. „Dęba” o przybyciu oddziału niemieckiej żandarmerii wraz z taborami do wsi Zamieście. Zarysowała się możliwość przeprowadzenia akcji zaskoczenia i rozbicia Niemców. Żołnierze OP „Błyskawica” otrzymali przewodnika ze Słopnic, który miał wskazać domy, w których zakwaterowani byli żołnierze niemieccy. Nie wszystko jednak ułożyło się zgodnie z planem. [...] Z niewyjaśnionych przyczyn przewodnik zameldował się o piątej rano, tak że oddział dotarł na pozycję wyjściową dopiero koło szóstej. Przewodnik poinformował, że Niemcy zajęli tylko jeden dom i stodołę [...]. Władysław Kordula podzielił oddział na dwie grupy. Pierwsza, na czele z dowódcą oddziału, miała zabezpieczyć szosę od strony Tymbarku, wykorzystując rkm Bren oraz uderzyć na stodołę. Druga grupa, pod dowództwem „Błyskawicznego”, miała atakować budynek mieszkalny. Szosę od strony Limanowej ubezpieczała sekcja ckm-u. Początkowo, gdy po umówionym sygnale i wydanej komendzie rozpoczęła się akcja, na szosie prowadzącej z Limanowej pojawiło się kilka samochodów z niemieckimi żołnierzami, którzy prawdopodobnie nie zorientowali się w przebiegu akcji i przejechali w stronę Tymbarku. Głośno wydana komenda i ruch wokół zabudowań zaalarmował wartownika w zabudowaniach. W stronę partyzanckich stanowisk posypały się pociski i granaty. Budynek mieszkalny oraz stodoła zostały szybko otoczone i ostrzelane. Przed budynkiem pojawił się niemiecki żołnierz z białą płachtą w celu poddania się. Kiedy akcja zmierzała ku końcowi, jeden z partyzantów nie wytrzymał i postrzelił Niemca. Strzelanina rozgorzała na nowo. Ubezpieczenie informowało, że od strony szosy w Tymbarku zmierza tyraliera niemieckich żołnierzy. Podobnie zawróciły niemieckie samochody uprzednio kierujące się

szosą na Tymbark. Partyzanci znaleźli się w potrzasku ze względu na ograniczoną ilość amunicji i przewagę nieprzyjaciela. Dowódca zarządził odwrót. [...] Na podwórku pozostali: „Błyskawiczny”, „Mściwój”, „Rybka” i „Klon”. Są ostrzelani z kilku stron, bowiem okazało się, że Niemcy kwaterują także w innych budynkach. „Błyskawiczny” trafiony pociskiem pada [...] Rozrywający się obok granat rani ciężko w brzuch „Mściwoja” oraz po raz drugi „Błyskawicznego” w prawą dłoń. Widzi to wszystko dowódca. Podrywa się, strzelając seriami pocisków i próbuje pomóc kolegom. Zaraz jednak dostaje odłamkiem grantu w pierś. Pozostałym udaje się jednak wynieść kolegów spod ostrzału. „Błyskawiczny” jednak już nie żyje. [...] Ciężko rannych oraz zmarłego przewieziono podwodami do Słopnic. W czasie transportu na kwaterę umiera dowódca oddziału por. „Roman”. Żołnierze pozostawili ciała „Błyskawicznego” oraz „Romana” w kostnicy na cmentarzu w Słopnicach. [...] Po południu oddział odskoczył do leśniczówki we wsi Mogilnica, [prawdopodobnie chodzi o leśniczówkę Jana Lisowskiego położoną na Podmogielicy w Słopnicach – przyp. P.B.] wieczorem patrol wziął udział w pogrzebie kolegów. Nad trumnami przemówił dowódca placówki terenowej „Dąb”, salwa z partyzanckich karabinów zakończyła tę smutną ceremonię [...]. Pomimo udzielonej pomocy medycznej „Mściwój” zmarł na kwaterze 1 sierpnia i został pochowany wraz z „Błyskawicznym” i „Romanem” na cmentarzu w Słopnicach. Oddział stracił trzech cennych żołnierzy w tym dowódcę oraz



Wspólny grobowiec i pomnik na cmentarzu w Zabierzowie, upamiętniających poległych żołnierzy OP „Błyskawica”;  
 fot. www.24ikp.pl



Odświeżenie pamiątkowej pomnika poległych żołnierzy OP „Błyskawica” w Zamieściu; na pierwszym planie kpt. Szymon Pyrc; fot. ze zbiorów Urzędu Gminy w Tymbarku.

zastępcę. Kilka dni później na kwaterę do Słopnic dotarł rozkaz z krakowskiego Kedywu o powrocie „Błyskawicy” w wyznaczony rejon koncentracji. Niedobór zapasów w tym amunicji do rkm-u Bren uzupełniono dzięki pomocy por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy”. 9 sierpnia rozkazem krakowskiego Kedywu OP „Błyskawica” został włączony w skład Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skala”. W walce na Zamieściu poległ: dowódca OP „Błyskawica” por. Władysław Kordula „Roman”, ppor. Mieczysław Pogan „Błyskawiczny”, pchor. Leon Kubis vel Kubis „Mściwój”.

W listopadzie 1945 r., do Słopnic przybyli krewni i koledzy poległych żołnierzy, m.in.: Marian Pogan brat poległego Mieczysława i ojciec Franciszek Pogan oraz Józef Szwalbic i Kazimierz Gołąb. W nocy, za cichą zgodą księdza, szczątki żołnierzy zostały złożone do przywiezionych trumien i przewiezione bocznymi drogami w kierunku Krakowa. Na cmentarzu w Wieliczce zwłoki „Romana” odebrał ojciec Stefan Kordula, zaś zwłoki „Błyskawicznego” i „Mściwoja” przewiezione zostały na cmentarz w Zabierzowie, gdzie



w asyście najbliższej rodziny i kolegów z oddziału, zostały pochowane w dniu 25 listopada 1945 r. W pierwszych latach powojennych rodziny poległych postawiły na wspólnym grobowcu pomnik. Również po wojnie w Tymbarku miejscowe koło kombatantów ZBOWiD, zrzeszające żołnierzy AK i BCh wybudowało symboliczną mogiłę z tablicą poświęconą poległym żołnierzom. Warto dodać, że polegli w walce żołnierze pośmiertnie zostali odznaczeni: por. „Roman” - Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, ppor. „Błyskawiczny” - Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, pchor. „Mściwój” - Krzyżem Walecznych. Na koniec trzeba wyjaśnić jedną istotną kwestię. Po wojnie, przez lata zrodziło się wiele legend związanych z oddziałem „Błyskawica” i jego obecnością w okolicach Tymbarku. Niesłusznie mylono go ze Zgrupowaniem Partyzanckim „Błyskawica” mjr Józefa Kurasia „Ognia”. OP „Błyskawica” był oddziałem dyspozycyjnym AK krakowskiego Kedywu w latach 1943-1944. Natomiast Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica” powstało w 1945 r., prowadząc walkę z sowieckim okupantem oraz władzami komunistycznymi.

## Represje

W czasie okupacji Niemcy, stosując aparat represji w celu zaprowadzenia porządku na terenie Tymbarku, rozlokowali siły policyjne w kilku miejscach. We wschodniej części rynku (obecnie budynek Gimnazjum Samorządowego) rozlokowany został posterunek złożonej z Polaków policji „granatowej”. Do posterunku policji „granatowej” oddelegowano w 1943 r. kilku żandarmów, którzy tworzyli tzw. *Stutzpunkt* policji czyli punkt oparcia. Do ochrony węzła kolejowego między Tymbarkiem a Łososiną Górną utworzono pluton wartowniczy policji kolejowej (*Bahnschutz*), którego posterunek ulokowany w bunkrze u podnóża Paproci, prowadził kontrolę mostu kolejowego w Piekiełku. W czasie akcji „Burza” ze strony okupanta represje wzmożły się jeszcze na początku lipca. Nowosądeckie gestapo przeprowadziło w nocy z 2 na 3 lipca nalot i szereg aresztowań na terenie Tymbarku oraz Owocarni. Nie wszyscy z zatrzymanych wrócili do swoich domów. Wojciech Miśkowiec, Stanisław Sobczak z Tymbarku i Stanisław Sobczak z Zamieścia zostali rozstrzelani przez Niemców 17 lipca w egzekucji 32 zakładników w Słopicach Królewskich.

W połowie sierpnia z Krakowa do Tymbarku została sprowadzona Kompania SS Matingena, złożona z esesmanów, którzy za swoje wykroczenia musieli odbyć służbę w karnym oddziale. Jednostka została zakwaterowana w budynkach Owocarni. W ciągu kilku miesięcy kompania brała udział w wielu krwawych pacyfikacjach na Podhalu i Ziemi Limanowskiej, m.in. 20 sierpnia 1944 r. w Porąbce i Skrzydziej oraz 1 listopada na terenie Gruszowca. Wobec takiego obrotu wypadków działania partyzanckie w terenie zostały ograniczone. O zakończeniu akcji „Burza” przesądziły wydarzenia z 27 sierpnia. Wówczas doszło do skutecznie zorganizowanej przez nowosądeckie gestapo oblawy w Kisielówce na dowódcę Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz, ppłk Stanisława Mireckiego „Pocieję”. Ranny Inspektor został aresztowany i przewieziony do szpitala w Nowym Sączu, gdzie 4 września popełnił samobójstwo.

Pojedyncze akcje zbrojne były przeprowadzane coraz dalej od gospodarstw i zabudowań. Jedną z ostatnich akcji miała miejsce 12 września i była to nieudana próba rozbicia plutonu wartowniczego na moście kolejowym w Piekiełku przez żołnierzy placówki „Trzos” oraz OP „Topór”. Żołnierze na nowo musieli powrócić do konspiracji, oczekując na dogodny moment nadejścia wojennego frontu.

## 5 kompania 1. psp ak

Pod koniec września 1944 r. nominację na dowódcę Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz uzyskał mjr Adam Stabrawa „Borowy”, dotychczasowy komendant Obwodu AK Nowy Targ. W dniu 22 września doszło do utworzenia 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Jednostka dzieliła się na cztery bataliony obejmujące obwody AK: Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz i Gorlice. W szeregach 1. psp ak, znalazło się wielu żołnierzy z Ziemi Limanowskiej w tym z Tymbarku. W sztabie pułku znalazł się ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka” jako drugi adiutant mjr. „Borowego”. Do pracy przy redakcji biuletynu pułkowego „Podhalanin” został skierowany mgr. Józef Kulpa „Owoc”. Wśród żołnierzy, którzy zasilili szeregi I batalionu był m.in. pochodzący z Tymbarku Józef Chładkulig „Krzyś”, pełniący wcześniej służbę w OP „Wilk” por. „Zawiszy”. Miejscom postoju żołnierzy I i II kompanii batalionu były południowe stoki Mogielicy oraz Wyrębiska Szczawskie. W I batalionie posługę kapłańską pełnił wikariusz z Tymbarku, ks. Jan Stelmach „Urban”. W skład II batalionu (limanowskiego) weszli żołnierze placówki AK „Trzos” Tymbark pod dowództwem ppor. „Dębora” jako 5 kompania. Jesienią i zimą żołnierze 1. psp ak odbywali szkolenia, brali udział w patrolach oraz odbiorze zrzutów na Polankach k. Szczawy. Tuż przed ruszeniem sowieckiego frontu, 13 stycznia, 1945 r., żołnierze I batalionu stoczyli potyczkę z Niemcami nazywaną „bitwą szczawską”. 19 stycznia dowódca pułku, mjr „Borowy”, zapoznając się z rozkazem gen. Okulickiego „Niedźwiadka” o rozwiązaniu Armii Krajowej przystąpił do reformowania pułku oraz „urlopowania” żołnierzy. Tak zakończył się pułkowy, leśny epizod tymbarskich żołnierzy.



Żołnierze Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz; od lewej: ppor. Jan Cieślak „Maciej”, mjr Adam Stabrawa „Borowy”, ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”, por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, dr Artur Werner „Strzelba”, Jerzy Kosowicz „Juhas”; fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.



Msza św. w obozie partyzanckim na Mogielicy odprawiana przez ks. Jana Stelmacha „Urbana”, do mszy usługują: Bronisław Folwarski „Kaktus” oraz Józef Hładkulig „Krzyś”; fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.



Mgr Józef Kulpa „Owoc” w trakcie redakcji biuletynu 1. psp ak „Podhalanin”; fot. ze zbiorów Stanisława Murzańskiego.



5 kompania 1 DSP A.W.

lp.	Imię i nazwisko	stopień	pluton	pseud.	funkcja	konsp.
1	2	3	4	5	6	
1	Wacław Niweliński	strz. podh.	I	Jur	d-ca druż.	1942
2	Andrzej Myszkowski	" "	I	Puchacz	strz.	1942
3	Kazimierz Pyré	strz.	I	Kupiec	strz.	1944
4	Józef Gościej	strz.	I	Potok	strz.	1944
5	Jerzy Kozicki	" "	"	Radła	"	1944
6	Władysław Gościej	" "	"	Tarnina	"	1944
7	Władysław Wargoicki	" "	"	Pantera	"	1944
8	Stanisław Skawiński	" "	"	Wiewiórka	"	1944
9	Kazimierz Kóchan	" "	"	Karo	"	1945
10	Zygmunt Filipiak	" "	"	Kosa	"	1945
<b>Druż. 2</b>						
11	Marian Kapturkiewicz	kapral	"	Rota	d-ca druż.	1942
12	Kazimierz Urbański	strz.	"	Wisa	strz.	1942
13	Jan Wątroba	" "	"	Jurand	"	1942
14	Ryszard Kozicki	" "	"	Potok 2	"	1944
15	Stefan Bulik	" "	"	Tytan	"	1944
16	Mieczysław Pachowicz	" "	"	Nóz	"	1942
17	Teofil Zborowski	" "	"	Żołąd	"	1944
18	Stanisław Urbański	" "	"	Młodzik	"	1944
19	Marian Zborowski	" "	"	Stokrotka	"	1944
20	Franciszek Piwowar	" "	"	Szut	"	1944
21	Mieczysław Wątroba	" "	"	Róg	"	1942
22	<b>Druż. 3</b>					
22	Kazimierz Skawiński	kpr.	"	węgorz	d-ca druż.	1945
23	Władysław Korba	strz.	"	Magik	strz.	1944
24	Józef Górka	" "	"	Trzeźnia	"	1945
25	Piotr Smaga	" "	"	Jaśmin	"	1945
26	Edward Polak	" "	"	Kopyto	"	1945
27	Stanisław Zapaka	" "	"	Jodła	"	1945
28	Franciszek Kolarz	" "	"	Sarna	"	1945
29	Józef Palka	" "	"	Motył	"	1944
30	Ludwik Sojka	" "	"	Malce	"	1945
31	Stanisław Kurpiel	kapral	"	Swetr	"	1945
32	Józef Zapaka	strz.	"	Byk	"	1944
33	Szczepan Sojka	" "	"	Gołąbek	"	1944

Wykaz żołnierzy placówki AK „Trzos” w Tymbarku; organizacja i skład osobowy plutonów:  
 I pluton – Tymbark, Zamieście, Jasna – Podłopień, dowódca pchor. Wacław Niweliński „Jur”;  
 II pluton – Piekietko, Kisielówka, Zawadka, plut. Piotr Malec „Młot”; III pluton – Rupniów,  
 Nowe Rybie, Stare Rybie, kpr. Jan Juszcak „Grom”;  
 ze zbiorów Władysława Wietrznego.

	1	2	3	4	5	6
34	Franciszek Nowak	kpr.	II	Listek	d-ca obw.	1943
35	Stefan Zborowski	st.strz.	"	Siodło	strz.	1943
36	Władysław Zborowski	strz.	"	Srutownik	"	1943
37	Kazimierz Dunikowski	"	"	Młotek	"	1943
38	Stefan Fybel	"	"	Nit	"	1942
39	Mieczysław Czezołka	"	"	Srubka	"	1942
40	Stanisław Bubula	"	"	Góral	"	1943
41	Józef Peterscbin	"	"	Miecz	"	1944
42	Władysław Leśniak	"	"	Sadsonka	"	1944
43	Stanisław Stach	"	"	Roneta	"	1943
44	Roman Mól	st.strz.	"	Romek	"	1943
45	Stanisław Macko	strz.	"	Pilnik	"	1941
46	Stanisław Wroński	kpr.	"	Brona	d-ca druż.	1943
47	Piotr Knapik	strz.	"	Owies	strz.	1944
48	Jan Smoter	"	"	Siekiera I	"	1944
49	Józef Sedzik	"	"	Młotek	"	1944
50	Henryk Wasowicz	"	"	Jawor	"	1944
51	Jan Zapala	"	"	Osika	"	1944
52	Stanisław Zapala	"	"	Gruska	"	1944
53	Franciszek Korba	"	"	Olszyna	"	1944
54	Jan Nowak	"	"	Słownik	"	1944
55	Jan Sojka	"	"	Kaktus	"	1944
56	Władysław Kowalski	st.strz.	"	Gług	"	1944
57	Jan Korba	strz.	"	Siekiera II	"	1944
58	Andrzej Nowak	kpr.	"	Kosa	d-ca druż.	1944
59	Władysław Lis	strz.	"	Jakowiec	strz.	1942
60	Leon Juszcak	"	"	Osa	"	1944
61	Imoz Dudzic Józef	"	"	Buk	"	1944
62	Kazimierz Matras	"	"	Brzoza	"	1943
63	Władysław Pawliński	"	"	Jodła	"	1944
64	Wincenty Opach	"	"	Topola	"	1944
65	Jakub Zapala	"	"	Zarzycki	"	1944
66	Władysław Giza	"	"	Szabla	"	1944
67	Józef Brzangoń	"	"	Twardowski	"	1944
68	Mieczysław Jaworska	"	"	Żbik	"	1944
69	Piotr Smoter	"	"	Korzeń	"	1944



	1	2	3	4	5	6
70	Jan Juszczyk	kpr.	III	Gron	z-ca d-cy plutonu	1941
71	Franciszek Juszczyk	st.strz.	"	Lipa	st.strz.	1941
72	Ludwik Juszczyk	strz.	"	Buda	strz.	1942
73	Kazimierz Sojka	"	"	Bomba	"	1943
74	Ludwik Malarsz	"	"	Lipowski	"	1943
75	Jan Kawula	"	"	Orzeł	"	1941
76	Józef Mroczek	"	"	Grad	"	1944
77	Władysław Nowak	"	"	Kamień	"	1944
78	Józef Zapala	"	"	Buk	st.strz.	1942
79	Kazimierz Kuzak	"	"	Rogacz	strz.	1943
80	Władysław Pytko	"	"	Gruska	"	1943
81	Stanisław Nowak	"	"	Kleszcze	"	1943
82	Franciszek Ptaszek	kpr.	"	Sport	d-ca druż.	1944
83	Jan Juszczyk	strz.	"	Wierzbica	strz.	1942
84	Piotr Moskal	"	"	Kowadło	"	1943
85	Jan Wilczek	"	"	Beczka	"	1943
86	Aleksander Juszczyk	"	"	Szpak	"	1944
87	Aleksander Papież	"	"	Wilk	"	1944
88	Wojciech Moskal	"	"	Kora	"	1944
89	Antoni Budaż	"	"	Orab	"	1944
90	Stanisław Juszkiewicz	"	"	Zawojna	"	1943
91	Stanisław Juszczyk	"	II	Lew	"	1943
92	Stanisław Karpiel	kpr.	"	Swetr	"	1943
93	Jan Sojka	strz.	"	Potępany	"	1944

d-ca 5 komp.  
Dęboreg

*[Handwritten signature]*

## II Podhalańska Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza w Tymbarku

### Trudne początki

Utworzona w 1935 r., zarejestrowana 24 marca 1937 r., swoją działalność na dobre rozpoczęła w 1936 r. Podhalańska Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza w Tymbarku



Inżynier Józef Marek przy budowie przechowalni owoców;  
fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

nazywana potocznie Owocarnią, swój rozwój zawdzięczała działalności społeczników, mieszkańców Tymbarku i okolic, wywodzących się z różnych warstw społecznych. Paradoksalnie rozwój jednego z największych zakładów przetwórstwa na terenie kraju przypadł na ciężkie lata niemieckiej okupacji. Wraz z końcem zmagani wojennych, we wrześniu 1939 r. czasowo zostały wstrzymane prace nad rozbudową Spółdzielni. Zaciągnięty kredyt w Banku Rolnym w Krakowie stanowił jedną z wielu przeszkód na drodze rozwoju przemysłu owocarsko-warzywnego. W październiku 1939 r. Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie, dzieląc je na cztery dystrykty. W przypadku tymbarskiego zakładu zarząd administracyjny nad spółdzielnię przejął szef Dystryktu Krakowskiego oraz podlegający pod jego rozkazy starosta powiatu nowosądeckiego (*Kresichauptmanschaft Neu Sandez*).

### Nowa rola Spółdzielni

Na początku stycznia 1940 r. w Łososinie Górnej doszło do spotkania organizatorów ruchu spółdzielczego na Ziemi Limanowskiej, m.in. inż. Józefa Marka oraz założyciela Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – inż. Jana Drożdża. Podjęto decyzję o kontynuacji prac spółdzielczych. Nadrzędnym celem był opór wobec okupanta, nie zbrojny lecz związany z możliwością wykorzystywania luk prawnych oraz wszelkich dostępnych przywilejów – kształtowanie młodego pokolenia poprzez praktyczną naukę zawodu. Aby działalność Owocarni mogła się rozwijać, jedynym ratunkiem dla zakładu było zawarcie umowy z Radą Główną Opiekuńczą w Krakowie, w celu uzyskania statusu spółdzielni specjalnego przeznaczenia do wytwarzania marmolady, syropów oraz transportu owoców dla potrzebujących na obszarze Generalnego Gubernatorstwa przy pomocy RGO. Jednym z inicjatorów był dr Józef Macko, któremu w Krakowie udało się wyjednać przyłączenie do RGO. Paradoksalnie jakikolwiek rozwój zakładów wymagał stałej rozbudowy infrastruktury, co z kolei wiązało się z uzyskaniem zgody i przydziału materiałów na budowę przez niemieckich urzędników. Tymczasem zarządowi Owocarni, dzięki działalności społecznej oraz wielu szczęśliwym zbiegom okoliczności, udało się w latach 1941-1942 r. zbudować



Jan Macko, kierownik mleczarni w Tymbarku;  
fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.





*Budowa bocznicy kolejowej przy Spółdzielni w Tymbarku, prace nadzoruje inż. A. Parzyński; fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.*

improwizacji. Dzięki wsparciu miejscowej Spółdzielni mleczarskiej oraz Spółdzielni rolniczej „Skiba”, której rozbudowy podjął się mgr Józef Kulpa „Owoc” udało się utrzymać produkcję na wysokim poziomie w latach 1940-1942. Owocarnia od 1940 r. stanowiła również miejsce zatrudnienia, często fikcyjnego, dla przemieszczonej ludności z Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski. Na Ziemię Limanowską po 1940 r. trafiło blisko 3000 osób, które zostały rozlokowane po chłopskich gospodarstwach. Aby uniknąć przymusowej wywózki na roboty do Niemiec, często w zakładzie wyrabiano zaświadczenia fałszywym zbieraczom runa leśnego oraz pracownikom szkółek owocarskich w Jodłowniku, Goduszy i Ujanowicach.



*Z lewej strony budynek przechowalni, wzniesiony w latach 1937-1938; po prawej główny budynek przetwórstwa wybudowany w latach 1940-1941; fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.*

## **Najlepsza marmolada w Generalnym Gubernatorstwie**

Jednym z celów w realizacji polityki III Rzeszy Niemieckiej była próba unicestwienia narodu polskiego poprzez wykorzystywanie Polaków do wszelkich przymusowych prac jako taniej siły roboczej. Ludność wiejska, szczególnie w latach trzydziestych w sposób szczególnie odczuwała niedobór żywności i wszechobecny głód. W czasie okupacji ten stan się pogorszył ze względu na wymagane przez Niemców przymusowe dostawy płodów rolnych (kontyngenty). Na tzw. przednówku często



*Maszyna do produkcji marmolady; fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.*

zdarzały się przypadki przyrządzania mąki z lupin ziemniaczanych i perzu czy gotowanie wywarów z korzonków. Ogólny brak dostatecznej liczby kalorii i awitaminoza wpływał na kondycję, szczególnie najmłodszych pokoleń. Początkowo Spółdzielnia została zmuszona przez Niemców do zakupu buraków i marchwi w celu przerobienia na marmoladę. Dzięki pomysłowości pracowników, produkowana marmolada została wzbogacona o owocowe dodatki, co podniosło jej wartość odżywczą. Od 1941 r. tymbarska Owocarnia dostarczała dla RGO syropy oraz marmoladę jagodowo-owocową poniżej obowiązującej ceny kontyngentowej co powodowało, że była tańsza w produkcji niż ustalona przez Niemców marmolada „popularna” przeznaczona dla ludności GG, a produkowana z buraków, brukwi i marchwi pastewnej. Co ciekawe niemiecki Zakład Higieny w Krakowie przyznał produktom z Tymbarku pierwszą lokatę jeżeli chodzi o jakość wśród spółdzielni z całego Generalnego Gubernatorstwa.

## Sadownictwo

Działalność zakładu skupiała się nie tylko na rozbudowie infrastruktury, ale również kontynuowaniu rozwoju sadownictwa piętrowego na terenie powiatu. W tym celu w Jodłowniku i Goduszy zostały wydzierżawione tereny pod prowadzenie szkółek drzewek owocowych. Prace podejmowane na zewnątrz zakładu stale znajdowały się pod obserwacją niemieckich konfidentów. Stąd m.in. doszło do konfiskaty drzewek oraz likwidacji szkółki w Ujanowicach. W 1943 r. podobny los mógł spotkać świeżo zagospodarowane tereny w Jodłowniku i Goduszy. Niemiecka komisja sprowadzona z Berlina na wniosek *Kreishauptmanna* (sądeckiego starosty) dr. Reinharda Buscha miała ocenić postępowanie oraz politykę sadowniczą Owocarni. Dokładni niemieccy kontrolerzy nie dopatrzili się nadużyć, zwracając uwagę, że gospodarka sadownicza opiera się na planowym i praktycznym działaniu poprzez produkcję drzew wysokopiennych, które są mrozoodporne oraz łatwiej przyswajają ubogie wartości gleby w trudnym beskidzkim klimacie. Postawiona pozytywna ocena pracy szkółek stała się w sprzeczności z polityką lokalnych władz.



Szkółki drzewek owocowych Podhalańskiej Spółdzielni Owocowo-Warzywniczej w Tymbarku, lata czterdzieste XX wieku;  
fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.



## Działalność konspiracyjna

W latach 1940-1942 na obszarze Tymbarku rozwinął się silny ośrodek cywilnej konspiracji. W szeregi Związku Walki Zbrojnej wstępowali zarówno miejscowi gospodarze, handlarze jak i przedstawiciele inteligencji chłopskiej, ziemiaństwa, duchowieństwa oraz żołnierze września i oficerowie rezerwy. Inż. Józef Marek przyjął pseudonim „Lanca” podobnie jego współpracownicy, którzy zadeklarowali chęć wstąpienia do organizacji konspiracyjnych. Do 1942 r. konspiracja na terenie Owocarni skupiała się głównie na kolportowaniu informacji o wydarzeniach na froncie, sytuacji ludności polskiej w Generalnym Gubernatorstwie oraz na Podhalu. Ponieważ od 1941 r. lokalna placówka Związku Walki Zbrojnej była rozbita, a jej działacze ukrywali się przed gestapo, na terenie Owocarni pojawili się działacze związani z Polską Organizacją Zbrojną „Raclawice”. Jej zadaniem było angażowanie ludności cywilnej do stawiania czynnego oporu przeciwko polityce III Rzeszy. Komendantem placówki tymbarskiej był ppor. Władysław Wietrzny „Dęboróg”. Wielu z pracowników Owocarni przystąpiło do działalności w organizacji. Na początku 1943 r. doszło do scalenia dawnych żołnierzy ZWZ i POZ, tworząc placówkę Armii Krajowej o kryptonimach najpierw „Trawna”, a dalej „Trzos”. Działalność administracji Owocarni skupiała się na kilku głównych aspektach. Wydawaniu fikcyjnych zaświadczeń zatrudnienia jako pracowników i zbieraczy runa leśnego dla osób ukrywających się przed wywózkami na przymusowe roboty do III Rzeszy. Wystawianie zaświadczeń kontrolerów szkótek owocarskich na terenie Ziemi Limanowskiej dla oficerów placówki w Tymbarku, dzięki czemu udało się utrzymać sieć łączności między poszczególnymi placówkami AK. Duże znaczenie w pomocy wystawiania fikcyjnych dokumentów i zaświadczeń na terenie gminy miał jej pracownik Michał Macko „Ryszard”. W Spółdzielni, wobec zagrożenia



*Michał Macko „Ryszard”,  
pracownik Gminy Tymbark  
w czasie niemieckiej okupacji;  
fot. ze zbiorów Muzeum  
Regionalnego Ziemi Limanowskiej.*



*Mgr. Ludwik Mróz  
„Dębówka”;  
fot. ze zbiorów Muzeum  
Regionalnego Ziemi  
Limanowskiej.*

rekwizycją przez Niemców podstawowych artykułów spożywczych, niezbędnych do prowadzenia produkcji, część z nadwyżki cukru wywożono nocą z terenu Zakładu. Żołnierze placówki „Trzos”, przewozili cukier przez górę Kostrza (730 m n.p.m.) do majątku rodziny Romerów w Lipiu (Sadek). Miejscowym folwarkiem administrował ppor. Józef Kolarczyk „Orka”. Cukier oraz inne produkty były przechowywane w budynkach gospodarczych do czasu ich rozdysponowania. W drugiej połowie 1944 r. Owocarnia zajmowała się przygotowaniem i dostawą potrzebnych artykułów w tym żywności dla sztabu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK w rejonie Szczawy i Mogielicy. Do legendy przeszła wówczas działalność mgr Ludwika Mroza „Dębówka”, pracownika Spółdzielni, który w grudniu 1944 r. jako oficer żywniowy przy sztabie 1. psp ak, brał udział w transporcie dolarów ze zrzutów na Polankach k. Szczawy do Komendy Okręgu AK w Krakowie.



Żołnierze placówki AK „Trzos” Tymbark w czasie przerwy w szkoleniu na Mogielicy, Lato 1944 r.; fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.

## Represje

Na przestrzeni kilku lat niemiecka administracja, korzystając z okazji, zwracała uwagę na wszelkie odstępstwa od ustanowionego okupacyjnego prawa, które mógł łamać zarząd Owocarni. W różny sposób próbowano złamać konsekwentną politykę cywilnego oporu. W czasie kiedy zakład rozwijał się w najlepsze, a nadwyżki produkcji były

wymieniane na magazynowaną żywność, w Tymbarku pojawili się niemieccy funkcjonariusze nakładający do podpisywania folkslisty przez osoby posługujące się językiem niemieckim, utożsamiające się z kulturą niemiecką. Podpisanie gwarantowało zwolnienie z przymusowych wywozek na roboty do III Rzeszy. Jednak pomysł szybko upadł ze względu na brak zainteresowania. Jedną z pierwszych ofiar aresztowań wśród pracowników Owocarni był mgr Jan Sobczyk „Sokal”, który na co dzień zajmował się prowadzeniem podwójnej księgowości, dzięki czemu zakład dysponował nadwyżkami żywności i towarów, które były przekazywane żołnierzom Armii Krajowej oraz potrzebującym. Mgr. Jan Sobczyk zginął w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Największym zagrożeniem dla Spółdzielni były działania związane z zwiększoną intensywnością akcji partyzanckich w regionie. Na przestrzeni kilku miesięcy do czerwca 1944 r. na terenie Tymbarku i okolic zostało zlikwidowanych kilku funkcjonariuszy policji kryminalnej (*Kryminalpolizei*) oraz



Wiesława Węgrzynowicz i mgr Jan Sobczyk „Sokal”; fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.



konfidentów gestapo. Ożywione działania niemieckiej żandarmerii powodowały odwet partyzantów. W nocy z 2 na 3 lipca 1944 r. nowosądeckie gestapo przeprowadziło szereg aresztowań na terenie Tymbarku i Owocarni. Zatrzymano m.in. inż. Józefa Marka oraz dr. Macko. Jak się później okazało wśród kilkudziesięciu zatrzymanych, Niemcy poszukiwali dowódcę Inspektoratu Nowosądeckiego AK „Niwa” – ppłk Stanisława Mireckiego „Pociej”. Dzięki zwolnieniu dr. Macko oraz jego interwencji w Krakowie u władz niemieckich oraz w RGO, doszło do uwolnienia inż. Marka. Nie wszystkim jednak udało się ocaleć. 17 lipca w Słopnicach, nowosądeckie gestapo rozstrzelało 32 więźniów w tym pracowników Owocarni. Byli to: Wojciech Miśkowiec, Stanisław Sobczak z Tymbarku i Stanisław Sobczak z Zamieścia.

Wobec rozpoczęcia akcji „Burza” na terenie Ziemi Limanowskiej oraz przeprowadzenia w lipcu 1944 r. zamachu na niemieckiego żandarma Müllera a następnie likwidacji posterunku policji przez partyzantów, do Tymbarku sprowadzono

niemiecką Kompanię SS Matingena. Była to utworzona na przełomie maja i czerwca 1944 r. jednostka specjalnego przeznaczenia złożona z członków Waffen-SS i policji przebywających w areszcie na terenie więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. SS-mani aby „odkupić” swoje winy byli przeznaczeni jako specjalna grupa pościgowa, której głównym celem stała się „walka z bandami”. Na czele jednostki stał Albrecht C. Matingen. W połowie sierpnia



*Budynki Owocarni w Tymbarku,  
na drugim planie góra Paproć;*

*fol. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.*

poszczególne oddziały kompanii zostały zakwaterowane w budynkach Spółdzielni w Tymbarku. Na przestrzeni kilku miesięcy, SS-mani brali udział w licznych pacyfikacjach podhalańskich miejscowości, m.in. Porąbki i Gruszowca na limanowszczyźnie oraz w czasie tzw. krwawej wigilii w Ochotnicy Dolnej. Wzmógł się ruch okupanta zahamował działalność konspiracyjną na terenie Owocarni. Według relacji Pani Marii Antos (z domu Marek), inż. Marek począwszy od rozmieszczenia SS-manów z karnej kompanii



*Pierwszy samochód ciężarowy w Spółdzielni,  
Tymbark 1940 r.;*

*fol. ze zbiorów Tymbark MWS.*

w budynkach Spółdzielni, ukrywał się na kwaterze w rejonie Kostrzy do późnej jesieni. W tym czasie nadszedł ciężki okres dla samego zakładu. Druga połowa roku przyniosła znaczny spadek w produkcji, co wiązało się rozpoczęciem szeroko zakrojonych działań partyzanckich w ramach akcji „Burza”. Innym czynnikiem było przesycenie napływowych pracowników zarówno przy produkcji jak i w administracji, którzy nie zawsze potrafili się odnaleźć w realiach beskidzkiej

gospodarki. Zawieszenie pracy Spółdzielni przez władze dystryktu w listopadzie doprowadziło do licznych kradzieży majątku zakładu. Najlepiej sytuację na początku 1945 r. charakteryzuje wypowiedź inż. J. Marka: [...] *Nie jestem zadowolony z obecnego stanu Spółdzielni, ponieważ ze względów humanitarnych i społecznych spowodowałem przyjęcie wielu ludzi wojny, z których pewna część nie stanęła na wysokości swego zadania i obowiązków w stosunku do Spółdzielni. Zamiast wciągać do pracy wiejski element i uzupełnić go siłami wybitnie fachowymi, Spółdzielnia otworzyła swe wrota dla ludzi wysiedlonych, bardzo mało związanych ze środowiskiem wiejskim, w tej myśli że czyni dobrze. Rezultat: brak wykwalifikowanych młodych sił do pracy na przyszłość do spółdzielczości na wsi [...]*

Finalnym aktem niemieckiej okupacji była ewakuacja pozostałego wartościowego sprzętu z budynków spółdzielni na czas przejścia frontu. Tuż przed wkroczeniem wojsk sowieckich z Limanowej do Tymbarku, działania piechoty były poprzedzone zmasowanymi nalotami sowieckiego lotnictwa na tzw. wymiatanie, oczyszczanie dróg z niemieckich formacji i pojazdów. Najprawdopodobniej działania lotnicze oraz zaangażowanie miejscowego oddziału placówki AK „Trzos” miały wpływ na udaremnienie wysadzenia budynków zakładu przez niemieckich saperów. W relacji Michała Drozdowicza zachował się dramatyczny opis tego co pozostało w Tymbarku po przejściu frontu. [...] *W Tymbarku ze stacji kolejowej pozostała tylko kupa gruzów. Spółdzielnia nie była wyminowana, z czego cieszyliśmy się bardzo. Przygotowania mające na celu zapobieżenie wyminowaniu budynków zakładu dały rezultat. W decydującej chwili zajęł się tym członek Zarządu Spółdzielni Franciszek Barański. Mienie zakładu zostało doszczętnie zabrane przez przechodzące wojska, miejscową ludność i pracowników.[...]Z towarów były jedynie resztki syropu ziemniaczanego, rozlanego na podłodze magazynu, wymieszanego z błotem i resztkami opakowań [...].*



Od lewej:  
prof. Franciszek Barański,  
inż. Józef Marek, N.N.;  
fot. ze zbiorów Tymbark MWS.

### **Bilans niemieckiej okupacji**

Z relacji mgr. Józefa Kulpy Owocarnia w swoim okresie największej koniunktury produkcyjnej w 1943 r. zatrudniała 30 pracowników umysłowych oraz 242 pracowników fizycznych z czego około 30% stanowili Polacy wysiedleni z ziem zachodnich i osoby ukrywające się przed okupantem. Do organizacji niepodległościowych Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich czynnie należało około 30%, ale udział pracowników Spółdzielni w działalności niepodległościowej był powszechny. Represje skierowane przez okupanta w kierunku zakładu, zmusiły wielu pracowników do czasowego ukrywania się (inż. J. Marek, mgr J. Kulpa). Innych zaś więziono jakiś czas (R. Giza, A. Kruczyński, dr J. Macko), kilku wywieziono do obozów zagłady, gdzie ponieśli śmierć (mgr J. Sobczyk, J. Kęska, S. Kuc, A. Szymański i L. Kowalczyk). Dwóch pracowników oraz dwóch członków Spółdzielni rozstrzelano (T. Paolone, J. Zapala, W. Miśkowiec i J. Szwabe). Według relacji dr. Józefa Macko w latach 1943-1944. Spółdzielnia wydawała dziennie około 1000 zł w postaci artykułów żywnościowych do rozdysponowania. W czasie całego okresu okupacji tymbarska Owocarnia rozdała swoim pracownikom oraz okolicznej



ludności ponad 20 wagonów mąki. Na koniec okupacji Spółdzielnia posiadała 105 ha szkótek owocowych. W latach 1942-1947 Spółdzielnia rozprowadziła wśród chłopów powiatu limanowskiego około 371 tys. drzewek owocowych, płatnych po 7 latach w wysokości po 5 kg jabłek za drzewko. W lutym 1945 r. wznowiono pierwsze generalne prace w budynkach Spółdzielni. Wiosna 1945 r. przyniosła nowe zmiany w zakresie funkcjonowania zakładu. Nowa polityczna rzeczywistość oraz stopniowe przejmowanie władzy zarówno w kraju jak i regionie przez aparat komunistyczny miały wpływ na zmianę polityki względem załoźycieli i pracowników Spółdzielni owocarskiej w Tymbarku.

O d p i s  
P o t w i e r d z e n i e.

Okręgowy Delegat Rządu.  
Od Pana Laney pobrano:

1. Cukier.....	17650 kg.
2. Papierosy/ Sporty /.....	10000 szt.
3. Spirytus.....	147 ltr.
4. Wódka.....	50 ltr.
5. Piezenna.....	3000 kg.
6. Płatno 3 warki.....	60 m.b.
7. Sacharyna.....	10 kg.
8. Świnie/ 2 sztuki/.....	150 kg.
9. Wydło.....	120 kg.
10. Sok/ dwa beczki/.....	360 ltr.
11. Wino / trzy beczki/.....	130 ltr.
12. Maita/ jedna beczka /.....	180 ltr.
13. Benzyna/ pięć beczek żelaznych/.....	1000 ltr.
14. Mąka.....	6500 kg.

/-/ Okrągła pieczęć  
Okręgowy Delegat Rządu

---

303  
141244 w/g rozdzielnika

Przesyłam powyżej odpis kwitującym, że wymienione osoby w rozdzielni przedłożą do dnia 201244 protokolarne oświadczenie co się stało z tym mat. jałem.

Otrzymała:  
Andrzej, Owoc.  
Poboróń. /-/ 323

Potwierdzenie odbioru żywności z Owocarni w Tymbarku przez żołnierzy AK; materiały ze zbiorów Władysława Wietrzego.

Trzon	Wykaz broni długiej i krótkiej	Wagi
1. p. Półk. broni nr. 12	Stal em. własne	
1k. Kbr.	217mm Mauser b. dobry 120 zakupiony	pl. II
2. Kb.	2156. Mauser b. dobry 100 zakupiony	pl. II
3. K. broni numer 1	Mauser dobry 10 podrzowany	pl. II
4. Kb.	25053. Mauser dobry 10 podrzowany	pl. II, III
5. Kb.	167. Steyer dobry 2 podrzowany	nielega kolekcji lud.
6. automat nr.	16 mm b. dobra 14 prywatny	pl. II
7. b. bank	8 mm Mauser b. dobry 8. prywatny	pl. II, III
8. pist. 4/25	b. dobry - prywatny	pl. II, III
9. b. bank 106	8 mm b. dobry - prywatny	pl. II
10. pist. 4/25	b. dobry 5. prywatny	pl. II, III
11. b. bank, 9 mm	b. dobry 2. prywatny	pl. II, III
12. pist. 7/65 mm	b. dobry 3. prywatny	pl. II, III
13. pist. 6/35 mm	b. dobry 4. prywatny	pl. II, III
14. b. bank 9 mm	Mauser dobry 10. służbowy	pl. II, III
15. b. bank 5 mm	am. dobry 10. służbowy	pl. II, III
	12 mm (Prana) b. dobry 5. prywatny	pl. II, III

własność

Wykaz broni długiej i krótkiej, palowki AK „Trzos” w Tymbarku; materiały ze zbiorów Władysława Wietrzego.

### III Dwór Myszkowskich i Turskich

Dwór rodziny Turskich, nazywany Nowym Dworem, powstał pod koniec XIX wieku. Nieopodal budynku znajdują się zabudowania oranżerii z 1911 r. Dwór na przełomie XIX i XX wieku należał do rodziny Myszkowskich. Od 1924 r. znalazł się pod zarządem



*Budynek Nowego Dworu od strony południowo-zachodniej; fot. ze zbiorów prywatnych Stanisława Wcisło.*

dziedziczki tymbarskiego dworu - Zofii Turskiej. W latach niemieckiej okupacji zabudowania oraz majątek dworski były ukierunkowane na udzielanie pomocy miejscowej ludności, żołnierzom września oraz żołnierzom konspiracji ZWZ-AK. Pod koniec 1939 r., tymbarski dwór zapisał się jako jedno z pierwszych ognisk kształtującej się konspiracji, m.in. stanowił miejsce schronienia dla pierwszego komendanta Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa – kpt. Wacława Szycki „Wiktora”, który został fikcyjnie zatrudniony jako gajowy pod nazwiskiem „Orłowicz” w lasach Turskiej

w rejonie Mogielicy. W podobny sposób został zakonspirowany jeden z założycieli miejscowej placówki Związku Walki Zbrojnej, kpt. Tadeusz Paolone „Lisowski”.

Pani Zofia Turska wraz z rodziną oraz administratorem dworu Marianem Pröklem „Hubertem” została zaprzysiężona 11 grudnia 1939 r. O zaangażowaniu Myszkowskich i Turskich świadczy fakt, że członkowie rodziny prowadzili zróżnicowaną działalność konspiracyjną. Żołnierzami pierwszej placówki ZWZ w Tymbarku byli: Wojciech Myszkowski „Puchacz”, Andrzej Myszkowski „Tatar” oraz starszy brat Zofii Turskiej, Ludwik Myszkowski, który w 1941 r., został aresztowany przez gestapo i wywieziony do Auschwitz, gdzie zginął. Należy pamiętać o kapitanie Jerzym Myszkowskim, żołnierzu walk we wrześniu 1939 r., który został zamordowany przez Sowieców w 1940 r. w Katyniu. W konspiracji zupełnie inna rola przyświecała kobietom, które z zaangażowaniem pełniły służbę w Wojskowej Służbie Kobiet (WSK), jako łączniczki oraz sanitariuszki, m.in. Maria Myszkowska I, żona Ludwika Myszkowskiego, Emilia Myszkowska – od pierwszej połowy 1944 r. była zastępcą komendantki referatu Wojskowej Służby Kobiet przy Inspektoracie AK „Niwa” Nowy Sącz – Jadwigi Czartoryskiej „Grzmot”. Danuta Turska wraz z Marią Myszkowską II, żoną Stefana, zajmowały się organizowaniem pomocy sanitarnej, transportu leków na wyznaczone punkty oraz obsługą skrzynki kontaktowej Inspektoratu „Niwa”.



*Zofia Turska z wnuczką Basią na dworcu kolejowym w Tymbarku; fot. arch. ze zbiorów prywatnych Stanisława Wcisło.*

Jedną z głównych gałęzi cywilnej konspiracji było prowadzenie nauki przez Tajną Organizację Nauczycielską. W Tymbarku w dworze Zofii Turskiej nie tylko prowadzono tajne nauczanie, ale przeprowadzano egzamin maturalny. W procesie edukacji brali zazwyczaj udział uczeni goszczący w dworze bądź zatrudnieni w Owocarni. Wśród wielu nauczycieli i wykładowców należy wymienić mgr. Henryka Sędziwego oraz mgr. Franciszka Barańskiego. Tajne nauczanie było prowadzone w kilku lokalach na terenie Tymbarku oraz w Piekiełku. W czasie okupacji Zofia Turska, oprócz pełnienia



dotychczasowych obowiązków czynnie zaangażowała się w działalność związaną z pomocą ludności cywilnej. Będąc w szeregach Armii Krajowej, na Obszarze Obwodu AK „Kąkol”, „Perz” Limanowa (odpowiednik przedwojennego powiatu) organizowała działalność organizacji „Tarcza”, „Uprawa” – formy pomocy żołnierzom w konspiracji przez lokalnych właścicieli ziemskich. Warto dodać, że nie była to jedyna funkcja i zadanie, którego podjęła się dziedziczka tymbarskiego dworu. W czasie okupacji przewodniczyła oddziałowi miejscowej Rady Głównej Opiekuńczej, zajmując się organizacją pomocy (żywność, lekarstwa, odzież) dla rodaków przy współpracy z pracownikami tymbarskiej Owocarni.

### **Apteka Ludwika Pieguszewskiego**

Z właścicielami tymbarskiego dworu współpracowało wielu mieszkańców Tymbarku, m.in. rodzina Pieguszewskich, prowadząca aptekę. Ludwik Pieguszewski „Dąb”, mający za sobą służbę w Legionach Polskich, od początku niemieckiej okupacji angażował się w działalność konspiracyjną w ZWZ, a następnie w AK. Głównym zadaniem apteki było dostarczanie lekarstw dla potrzebujących, szczególnie oddziałów partyzanckich oraz utrzymywanie skrzynki kontaktowej dla miejscowej placówki AK. Wokół apteki zawiązała się grupa związana z świadczeniem pomocy medycznej w warunkach konspiracji. Lekarzami placówki „Trzos” byli Stefan Chalcarz „Sąg” oraz Adam Janik „Wilczur”. Najbliższym miejscem dla rekonwalescencji rannych partyzantów był szpitalik umieszczony na północno-wschodnich stokach Żezowa w domu rodziny Pachowiczów.



*Egzamin sanitariuszek Wojskowej Służby Kobiet AK, leśniczówka Jana Lisowskiego w Słopnicach; w środku dr Marian Mossler „Leliwa”, po prawej Jadwiga Czartoryska „Grzmot”; sierpień 1944 r.; fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.*

Między apteką Pieguszewskich a punktami kontaktowymi przekazywano informacje o zapotrzebowaniu na leki oraz inne potrzebne materiały. W działalność konspiracyjną byli zaangażowani również syn oraz córka Pieguszewskich. Bolesław Pieguszewski „Han” w czasie wojny ukończył kurs podchorążych, brał udział w akcjach zbrojnych tymbarskiej placówki „Trzos”. Danuta Pieguszewska „Olcha” w 1944 r. wzięła udział w kursie dla sanitariuszek Wojskowej Służby Kobiet w leśniczówce Jana Lisowskiego. Tragiczną kartą w dziejach rodziny Pieguszewskich w czasie okupacji było aresztowanie przez Niemców żony Ludwika - Zuzanny, która pochodziła z żydowskiej rodziny. Została zatrzymana na skutek donosu i osadzona w getcie Nowym Sączu, skąd trafiła do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie poniosła śmierć.

20 stycznia 1945 r. do Tymbarku wkroczyła Armia Czerwona, rozpoczął się ostatni wojenny etap w historii tymbarskiego dworu. W marcu rozporządzeniem nowych władz komunistycznych Powiatowy Urząd Ziemi w Limanowej doprowadził do przejścia dworu oraz brutalnej eksmisji jej właścicielki oraz mieszkańców. Zofia Turska została aresztowana przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej. Wieczorem 17 kwietnia siedziba limanowskiego UB została rozbita, a więźniowie uwolnieni przez oddział kpr. Jana Wąchały „Łazika”. Zofia Turska wyjechała do Wrocławia, gdzie osiadła na stałe. Zmarła w 1975 r., a prochy jej oraz jej córki Danuty

zostały sprowadzone do Tymbarku w 2005 r., gdzie złożono je w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym. Obecnie w Tymbarku imię Zofii Turskiej nosi park, w którym znajduje się obelisk upamiętniający życie oraz działalność ostatniej właścicielki dworu.

Zainteresowani historią Dworu Turskich zachęcamy do zapoznania się z publikacją Pana Stanisława Wcisło pt. *Zofia Jadwiga Turska z Myszkowskich. Ostatnia właścicielka tybarskiego dworu w latach 1924-1945*, Tymbark 2015.

## IV Piekiełko – szkoła

W czasie II wojny światowej okupacyjne władze niemieckie ograniczyły edukację młodzieży do nauki przedmiotów zawodowych. Nauczanie historii, języka polskiego oraz przedmiotów mających wpływ na kształtowanie postaw patriotycznych i tożsamości narodowej były zakazane pod karą aresztowania i wywózki do obozu koncentracyjnego. W latach 1939-1945, na obszarze ziemi limanowskiej prowadziła działalność edukacyjną

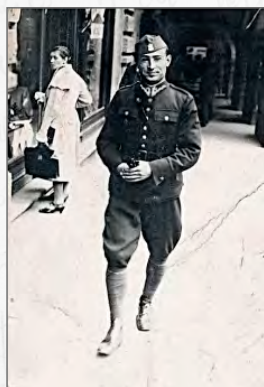


Widok na Górę Żezów z Kisielówki;  
fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.

Tajna Organizacja Nauczycielska, zajmująca się prowadzeniem tajnego nauczania w wyznaczonych lokalach. Jednym z takich punktów był dwór Turskich w Tymbarku. Na terenie Piekiełka działalność edukacyjną prowadził żołnierz Armii Krajowej mgr Józef Kulpa „Owoc”. Jak podaje sądecki regionalista J. Bieniek, jednym z lokali konspiracyjnych na terenie Piekiełka był dom Piotra Malca.

### **Kapitan Tadeusz Paolone „Lisowski”**

Wędrując ścieżką edukacyjno-turystyczną z Tymbarku przez Kopaną Drogę do Piekiełka, przed przejściem przez kładkę na rzece Łososinie znajduje się fragment pola uprawnego, niegdyś nazywanego *Talianówką*, skąd pochodził założyciel pierwszej placówki ZWZ w Tymbarku, kpt. Tadeusz Paolone. Oficer 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, uczestnik wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Na początku 1940 r. przystąpił do organizacji placówki ZWZ w Tymbarku pod fikcyjnym nazwiskiem Lisowski. Tego samego roku został aresztowany przy próbie przedostania się przez granicę słowacką na Węgry do służby w Wojsku Polskim. Przekazany gestapo został osadzony jako więzień nr 329 w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Prowadząc działalność konspiracyjną na terenie obozu został zdemaskowany oraz skazany na śmierć przez rozstrzelanie 11 października 1943 r.



Kpt. Tadeusz Paolone  
„Lisowski”;  
fot. udośćniona przez Urząd  
Gminy w Tymbarku.



Historia kpt. Tadeusza Paolone została opisana przez Panią Zofię Posmysz, więźniarkę obozu koncentracyjnego w opowiadaniach *Chrystus Oświęcimski* i *Pasażerka*. Obok budynku Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Piekielku, poprzez umieszczenie obelisku oraz zasadzenie drzewka, upamiętniono postać kpt. Tadeusza Paolone.

### **Kisielówka – tragedia Inspektora**

Nieopodal Piekielka, w miejscowości Kisielówka znajdował się dwór Jadwigi Szwabe. Mieszkańcy dworu w czasie okupacji angażowali się w działalność konspiracyjną. W sąsiedztwie dworu znajdował się dom inż. Józefa Marka „Lanca”.



*Kisielówka 1944 r., od lewej: Jan Macko N.N., ppłk Stanisław Mirecki „Pociej”, N.N., N.N., N.N., ppor. Jan Lenartowicz „Stary”; fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.*

1944 r. do dworu Szwabe przybył dowódca Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz, ppłk Stanisław Mirecki „Pociej”. Działając pod fikcyjnym nazwiskiem „Stolarski”, został zatrudniony jako pracownik szkółki owocowej w Goduszy. W budynkach dworskich zostali rozlokowani współpracownicy Inspektora, m.in. zastępca i adiutant Inspektora – por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, „Wierzyca”; szef wywiadu – por. Bronisław Waclawski „Domian”, oficerowie łącznikowi: por. Jan Cieślak „Maciej”, ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”, kwatermistrz – Adam Niesiołowski „Gawin”, oficer żywnościowy ppor. Jan Lenartowicz „Stary”, łączność – Maria Wzorek

„Kinga”, Janina Stobiecka „Jola”, sekretariat – Janina Grabowska „Irma”, Wanda Krupińska „Agnieszka”.

Głównym celem ppłk „Pocieja” był nadzór nad przebiegiem akcji „Burza” na terenie Inspektoratu. Niemieckie gestapo, tropiąc organizatora podhalańskiej konspiracji zacieśniało kręgi poszukiwań w rejonie Limanowej i Tymbarku. W tym celu w nocy z 2 na 3 lipca 1944 r. przeprowadzono aresztowania na terenie Owocarni. W sierpniu gestapo aresztowało łączniczkę Inspektoratu „Niwa” Janinę Grabowską „Irmę”. 27 sierpnia pociągiem do stacji w Łososinie Górnej dotarli funkcjonariusze gestapo, którzy przeprowadzili obławę na dwór Jadwigi Szwabe. Tego dnia żołnierze z obstawy sztabu zbyt późno dostrzegli zbliżających się po nasypie kolejowym Niemców prowadzących przed sobą łączniczkę „Irmę”. W wyniku obławy, w czasie walki, ranny w głowę został ppłk „Pociej”, którego aresztowanego przewieziono do szpitala w Nowym Sączu, gdzie 4 września popełnił samobójstwo. W czasie obławy udało się zbiec m.in. ppor. Szymonowi Pyrciowi „Jaskółce”, który ukrył teczkę zawierającą dokumenty sztabu Inspektoratu „Niwa”. W wyniku aresztowań, do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück została wywieziona Jadwiga Szwabe, gdzie w 1945 r. zginęła. Ppłk Stanisław Mirecki „Pociej” uważany jest za twórcę odbudowanego w warunkach konspiracji, przedwojennego 1. Pułku Strzelców Podhalańskich.



*Jadwiga Szwabe, właścicielka dworu w Kisielówce; fot. ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.*

## V Paproć – leśniczówki w majątku Zofii Turskiej

Paproć (643 m n.p.m.) nazywana również Rysią Górą lub Koszarską Górą. W czasie II wojny światowej stanowiła schronienie dla oddziałów partyzanckich oraz osób ukrywających się przed niemieckim okupantem. Z punktu widokowego rozpościera się panorama obejmująca na pierwszym planie masywy Beskidu Wyspowego, od wschodu: Jezową Wodę – 895 m n.p.m., Ostrą – 925 m n.p.m., Przełęcz Ostrą, Modyń – 1028 m n.p.m., Cichoń – 926 m n.p.m., Przełęcz Słopnicką, Dzielec – 730 m n.p.m., Świerczek – 730 m n.p.m., Mogielicę – 1171 m n.p.m., Łopień – 951 m n.p.m., Ćwilin – 1072 m n.p.m., Przełęcz Gruszowiec, Śnieżnica – 1006 m n.p.m. Na drugim planie od strony wschodniej wylaniają się pasma Beskidu Sądeckiego oraz Gorców i Tatr. W pogodne dni, przy dobrej widoczności, spoglądając w kierunku Przełęcz Gruszowiec można nad nią dostrzec mającący w oddali masyw królowej Beskidów, Babiej Góry (1725 m n.p.m.) w Beskidzie Żywieckim.

W czasie II wojny światowej, znaczna część zasobów leśnych położonych na północno-wschodnich stokach Mogielicy należała do majątku Zofii Turskiej z Tymbarku.



Przed leśniczówką Andrzeja Florka, lato 1944 r.; od lewej: pchor. Zygmunt Mańkowski „Iglia”, pchor. Adolf Bałon „Ryś”, pchor. Zbigniew Mirgałowski „Szparg”; fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.

Zabudowania pełniły również funkcję edukacyjną - w sierpniu 1944 r. został przeprowadzony kurs dla sanitariuszek z Wojskowej Służby Kobiet z terenu całego Beskidu Wyspowego. Na północnych stokach Mogielicy znajdowała się gajówka Józefa Misiury (obecnie przy żółtym szlaku), która stanowiła punkt łączności między Szczawą i Tymbarkiem.

Wszystkie punkty działalności konspiracyjnej znajdujące się w majątku Zofii Turskiej w rejonie Mogielicy zostały upamiętnione na ścieżce historyczno-edukacyjnej 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK im. kpt. Juliana Krzewickiego.

W czasie niemieckiej okupacji, dzięki pomocy właścicielki tymbarskiego dworu, leśniczówki oraz gajówki pełniły funkcję punktów kontaktowych dla żołnierzy ZWZ-AK. Na Wyrębiskach Zalesiańskich przy szlaku prowadzącym na Mogielicę, znajdowała się leśniczówka Andrzeja Florka, która w 1944 r. stanowiła punkt ćwiczeń oraz koncentracji I batalionu 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. W Słopnicach na Podmogielicy znajdowała się leśniczówka Jana Lisowskiego oraz tartak, w którym fikcyjne byli zatrudnieni żołnierze oraz cywile ukrywający się w rejonie Tymbarku i Słopnic, w leśniczówce czasowo przebywał m.in. kpt. Tadeusz Paolone „Lisowski”. Leśne



Zabudowania leśniczówki Józefa Misiury; fot. ze zbiorów Rodziny Pierzchała.



## VI Pod Rydznikiem

Północno-wschodnie stoki masywu Łopienia zwyczajowo nazywanego Rydznikiem, stanowiły w latach II wojny schronienie dla żołnierzy, ukrywających się przed niemieckim okupantem. W latach 1940-1943, kiedy powstawały zreby konspiracji w rejonie Tymbarku, szlak przez Łopień, Przełęcz Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, Słopnice na Mogielicę był uczęszczany m.in. przez polskich żołnierzy, którzy po kampanii wrześniowej dążyli do przedostania się za granicę w celu prowadzenia dalszej walki z Niemcami. Szlakiem przez Łopień przemieszczali się działacze pierwszej placówki Związku Walki Zbrojnej w Tymbarku, założonej na początku 1940 r. Najczęściej udawano się do leśniczówek w rejonie Mogielicy w majątku Turskich, gdzie znajdowały tymczasowe schronienie i zatrudnienie osoby poszukiwane przez Niemców. Innym celem „turystycznych wypraw” było słuchanie audycji zagranicznych stacji radiowych, które prowadzono w Słopnicach na osiedlu Groń w gospodarstwie Kurnytów. W 1944 r. wśród wielu osiedli położonych u stóp Łopienia znajdowało się kilka punktów kontaktowych dla żołnierzy Armii Krajowej. Jeden z takich punktów wspominał Tadeusz Czech „Wicek” – żołnierz patrolu egzekutywy ze Starego Sącza w czasie przygotowań do rozbrojenia funkcjonariuszy niemieckiej policji kolejowej (*Bahnschutz*) w Piekielku: [...] *Pojechaliśmy pociągiem do Tymbarku. Z dworca przez rzeczkę, potem w górę potokiem, przeskok przez szosę Limanowa-Rabka, przez wioskę Jasna-Podłopień w las, w Łopień, gdzie w głębi lasu stał domek gajowego Stanisza. [...] tu można było nawiązać kontakt, otrzymać czy zostawić meldunek[...].* Wspomniana leśniczówka znajdowała się w środkowej części masywu Łopienia. Na wiosnę 1944 r., gajowy Franciszek Staniszk został zatrzymany przez niemieckie gestapo pod zarzutem posiadania broni. 27 kwietnia 1944 r. wraz



Gajowy Franciszek Staniszk;  
fot. ze zbiorów Rodziny Staniszk.



1944 r., ćwiczenia żołnierzy placówki AK „Trzos”

Tymbark, Mogielica lato 1944 r.;  
fot. ze zbiorów Jerzego Krzewickiego.

z tymbarskim nauczycielem Janem Zapałą został rozstrzelany przez Niemców w masowej egzekucji w Rdziostowie (powiat nowosądecki). Latem 1944 r. w dolne partie lasów Łopienia byli przywożeni przez niemiecką straż leśną (*Forstschutz*) jeńcy sowieccy w celu prowadzenia wycięcia lasu. Jak podaje sądecki regionalista Józef Bieniek, w sierpniu członkowie placówki AK „Trzos” Tymbark przeprowadzili akcję uwolnienia jeńców, którzy po odzyskaniu wolności znaleźli się szeregiem sowieckich oddziałów partyzanckich w Gorcach. Według relacji ppor. cc Przemysława Bystrzyckiego „Grzbieta”, wschodnimi zboczami Łopienia prowadził szlak, który w pierwszej połowie stycznia 1945 r. pokonywał transport, zawierający radiostację oraz pieniądze ze zrzutów alianckich na Polankach Szczawskich. Trasa przesyłki wiodła ze Szczawy przez Górę św. Jana do Komendy Okręgu AK w Krakowie.



Żołnierze OP „Wilk”  
w czasie postoju,  
od lewej: N.N., N.N., N.N.,  
por. Jan Wojciech Lipczewski  
„Andrzej”, por. Krystyn  
Więckowski „Zawisza”,  
N.N., N.N.,  
ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”;  
fot. ze zbiorów  
Jerzego Krzewickiego.

Ćwiczenia żołnierzy  
placówki AK „Trzos”  
Tymbark na Mogielicy,  
lipiec 1944 r.;  
pierwszy z lewej: szef  
placówki „Trzos”  
– sierż. Stanisław  
Jarosz „Strażnik”;  
fot. ze zbiorów  
Jerzego Krzewickiego.



Msza św. dla żołnierzy  
Obwodu AK Limanowa,  
Słupnice, Mogielica,  
lato 1944 r.;  
fot. ze zbiorów  
Jerzego Krzewickiego.







Żołnierze placówki  
AK „Trzos” Tymbark  
w czasie ćwiczeń na  
Mogielicy, lato 1944 r.;  
fot. ze zbiorów  
Jerzego Krzewickiego.

Koncentracja żołnierzy  
Obwodu AK Limanowa  
na Mogielicy,  
ćwiczenia z bronią;  
fot. ze zbiorów  
Jerzego Krzewickiego.



Żołnierze placówki  
AK „Trzos” Tymbark,  
w czasie koncentracji  
na Mogielicy; od lewej:  
komendant Obwodu  
AK Limanowa,  
kpt. Julian Krzywicki „Filip”,  
ppor. Władysław Wietrzny  
„Dęboróg”, N.N., N.N.;  
fot. ze zbiorów  
Jerzego Krzewickiego.

## Archiwa:

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiory Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”

Zbiory Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

Zbiory Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej

## Literatura:

1. Bieniek J., *W kręgu Beskidu i Gorców, Działalność partyzancka*. [w:] „Rocznik Sądecki”, t. XX, Nowy Sącz 1992.
2. Bieniek J., *W kręgu Beskidu i Gorców. Część III Placówki Łącko, Łukowica, Młynne, Laskowa, Mszana Dolna, Niedźwiedź, Tymbark, Ujanowice* [w:] „Rocznik Sądecki”, t. XIX, 1990.
3. Bystrzycki P., *Oddanie Broni*, Warszawa 1999.
4. Czech T.L. „Wicek”, *Tym groźniejszy, że zdecydowany zginąć*, Stary Sącz 1989.
5. Gacek D., *Beskid Wyspowy*, Pruszków 2012.
6. Golik D., *SS-Kampfgruppe Matingen* [w:] „Prace Pienińskie”, t. 21, 2011.
7. Fitowa A., *Inspektorat Armii Krajowej Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych 1943-1944 (cz. I)* [w:] „Rocznik Sądecki”, Nowy Sącz, t. XXII, 1994.
8. *Kronika Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Podłopieniu*.
9. Król M., *Słopnice – ocalić od zapomnienia, zapiski, dokumenty, wspomnienia*, t. I, Słopnice 2013.
10. Kulpa J., *Kronika Spółdzielni Ogrodniczej „Ziemia Limanowska”*.
11. Macko J., *Góry zakwitną sadami*, Warszawa 1967.
12. Mazur G., Rojek W., Zgórniak M., *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939-1945*, Kraków 1998.
13. Rozmus W., *W oddziałach partyzanckich i baonie „Skata”*, Kraków 1987.
14. Wcisło S., *Zofia Jadwiga Turska z Myszkowskich ostatnia właścicielka tybarskiego dworu w latach 1924-1945*, Tymbark 2015.

## Relacje i wspomnienia:

Juszczak J., Juszczak W., *Lata okupacji we wspomnieniach*, Kraków 1999.

Materiały z zbiorów Rodziny Swałtków.

Materiały udostępnione przez Rodzinę Franciszka Stanisza.

Relacja Henryka Giza w zbiorach autora.

Relacja Szymona Pyrcia w zbiorach autora.

Relacja Ludwika Mroza w zbiorach autora.

Relacja Jana Wątroby w zbiorach autora.

Relacja Władysława Sowy „Dunina”, „Calińskiego”, ze zbiorów Dawida Golika.

Relacje komendanta placówki AK „Kuźnia” Słopnice-Kamienica ppor. Jana Połomskiego „Dęba”.

Relacje Szymona Pyrcia oraz Władysława Wietrznego z pojmania w Kisielówce ppłk Stanisława Mireckiego „Pocieja”, dowódcy 1 psp AK, ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie.

Wietrzny W., *Placówka AK „Trzos” Tymbark – wspomnienia*, ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie.

Strony internetowe: [www.kedyw.info](http://www.kedyw.info).

---

**Wydawca:** Urząd Gminy w Tybarku, 34-650 Tybark 49

**Korekta i redakcja:** Kinga Urbańska, Przemysław Bukowiec

**Skład i druk:** [www.mm.limanowa.pl](http://www.mm.limanowa.pl)



**Przemysław Bukowiec** – historyk, regionalista, autor publikacji związanych z działalnością polskiego państwa podziemnego na obszarze Beskidu Wyspowego i Gorców w czasie II wojny światowej. Członek Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych 1. psp ak. Nauczyciel historii w Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Słopnicach.

### **Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych 1. Pułk Strzelców Podhalańskich AK**

– pod tą nazwą kryje się grupa sympatyków oraz pasjonatów historii regionu, rekonstrukcji oraz eksploracji. Stowarzyszenie powstało w 2012 r., z myślą o odkrywaniu zapomnianych historii związanych z II wojną światową. Członkowie stowarzyszenia gromadzą materiały związane z działalnością konspiracyjną polskiego państwa podziemnego na pograniczu Beskidu Wyspowego i Gorców. Jednym z celów działalności stowarzyszenia jest promocja tradycji i historii regionu, szczególnie wśród najmłodszych pokoleń. W tym celu członkowie stowarzyszenia gromadzą umundurowanie, uzbrojenie oraz elementy wyposażenia z epoki, aby przybliżyć wydarzenia sprzed lat. Innym aspektem działalności jest rekonstrukcja wydarzeń historycznych poprzez udział w inscenizacjach, budowie ścieżek edukacyjnych, m.in. *Ścieżki historyczno-edukacyjnej 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK im. kpt. Juliana Krzewickiego w Słopnicach*; udział w filmach dokumentalnych, współpraca z instytucjami kultury i nauki (Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Armii Krajowej w Krakowie), organizacja rajdów edukacyjnych z elementami gry terenowej. Od 2013 r. wraz ze Stowarzyszeniem Seniorów Lotnictwa Rzeczypospolitej Oddział w Krakowie organizowana jest rekonstrukcja zrzutów alianckich na Polankach k. Szczawy oraz na Dzielcu w Słopnicach.

